

# GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Dzisiaj

W NUMERZE

gorliwy obrońca  
wymyślonych krzywd  
Bilans prac  
Generalnego Zgromadzenia ONZ  
Minister tow. Szyr  
o elektryfikacji wsi

Rok III

WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 23 GRUDNIA 1946 R.

Nr 351 (78)

## Jeszcze raz: bezpartyjni

Pisaliśmy już o tym, że nie ma nic bardziej fałszywego jak lekceważenie udziału bezpartyjnych w akcji wyborczej. Dziś powracamy do tego samego zagadnienia — od innej strony.

Nie ma również nie bardziej fałszywego, jak często spotykane odżegnywanie się ludzi bezpartyjnych, nie należących do żadnego ze stronnictw politycznych, od udziału w akcji wyborczej. Bo co znaczy te popularne „Mnie to nie obchodzi, ja jestem bezpartyjny”? Zastanówmy się nad tym chwilę.

O co idzie w tych wyborach? Idzie o to, aby umocnić ostatecznie ład i porządek w kraju. Idzie o to, aby zapewnić Polsce możliwość spokojnej odbudowy gospodarczej, szybkiego osiągnięcia i przekroczenia przedwojennego poziomu życiowego kraju.

Idzie o to, aby nasz kraj pozostał ośrodkiem konstruktywnej pracy dla pokoju światowego. Idzie o to, aby Polska stała się w możliwie krótkim czasie krajem kwitnącym i zamożnym.

Czy to wszystkie są sprawy, o których nie powinniśmy się zastanawiać? Czy to wszystko nie dotyczy w tym samym stopniu również i bezpartyjnych, nie należących do żadnego z politycznych stronnictw, robotników, pracowników umysłowych, chłopów — więcej, czy nie dotyczy to jednakoż wszystkich Polaków, z wyjątkiem garści „rozparcelowanych” obszarów i wywłaszczonych baronów kartelowych?

Wydaje się nam, że sprawa jest jasna. Bezpartyjni robotnicy narówni z peperowcem i pepesowcem zainteresowani są tym, aby w Polsce nie było bezrobocia, które tak szłało po poprzedniej wojnie, a które dziś tak szaleje, np. w Włoszech, okupowanych przez mocarstwa anglosaskie.

Bezpartyjni pracownicy umysłowi na równi z peperowcem, pepesowcem czy demokratą zainteresowani są tym, aby Polska poszła drogą rozbudowy życia gospodarczego, aby w Polsce nad pracownikami umysłowymi nie wisiał bicząc strach, który był dlań tak smorą w okresie przedwojennym.

Bezpartyjni chłop narówni z peperowcem, eselowcem i pepesowcem zainteresowani są tym, aby państwo dbało o chłopów, aby nie było w Polsce kartelowego wyzysku, aby gospodarka chłopska podnosiła się a nie upadała, jak upadała za rządów sanacji.

Każdy bezpartyjny Polak na równi z członkiem któregoś ze stronnictw demokratycznych zainteresowany jest tym, aby ostatecznie nie złać podległości do ręki domowej, aby ostatecznie zapewnić ład i porządek w kraju.

Blok Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych reprezentuje głębokie, trwałe interesy polskich mas ludowych, olbrzymiej większości narodu, olbrzymiej większości bezpartyjnych Polaków. Dlatego właśnie za Blokiem Demokratycznym od dawna głoszą olbrzymia większość bezpartyjnych obywateli kraju.

# Podarunek gwiazdkowy robotników

## Prezydent Bierut dziękuje górnikom Wydobyto 46 milionów ton węgla Przekroczono plan produkcji włókienniczej

### Górnicy

W dniu 21 grudnia br., między godz. 9 a 10 rano przemysł węglowy osiągnął cyfrę 46 milionów ton, z tym samym wykonał państwowy plan wydobycia węgla na rok 1946.

Według przewidywań, na dzień 1 stycznia 1947 r. przemysł węglowy osiągnie ponad 47 milionów ton węgla kamiennego, przekraczając planowane wydobycie o przeszło 1 milion ton.

Pod względem ilości wydobycia węgla z 11 Zjednoczeń Przemysłu Węglowego, na 1 miejscu znajduje się Zjednoczenie Chorzowskie, które wydobycie od dnia 1 stycznia do 21 grudnia br. 5.961.000 ton.

Gen. dyrektor Centr. Zarządu Przem. Węglowego, inż. Topolski zawiadomił telefonicznie Prezydenta Bieruta, że górnicy wszystkich zagłębi węglowych zakończyli 21 bm. wykonanie rocznego planu wydobycia węgla w ilości 46 milionów ton.

Prezydent przekazał za pośrednictwem dyr. Topolskiego gorące podziękowanie wszystkim pracownikom przemysłu węglowego i pogratulował im tego osiągnięcia.

W związku z rekordowym osiągnięciem w przemyśle węglowym dyrektor tow. inż. Topolski oświadczył przedstawicielom PAP co następuje:

Najważniejszym czynnikiem który zdecydował o przekroczeniu planu była postawa moralna, obywatelska i patriotyczna, większości pracowników przemysłu węglowego, zrozumienie przez nich roli najważniejszego przemysłu w Polsce, jakim obecnie jest przemysł węglowy, ogromne przywiązanie górników do swego zawodu, wreszcie niezłomna wola pokonania wszystkich trudności, stojących na drodze do realizacji planu. Wskazuje to na wzmożony wysiłek pracowników, ale w większym jeszcze stopniu na podniesienie sprawności organizacyjnej, na uporządkowanie podziału pracy i przygotowania materiałowego.

Do przekroczenia planu, przyczynił się również wkład pracy

tepatriantów z Francji i zza Bugu, którzy zasilili szeregi pracowników Przemysłu Węglowego.

Nie można także pominąć znaczenia poważnych prac technicznych, wykonanych w zakresie robót przygotowawczych i inwestycyjnych, mimo że nie można było wszystkiego wyko-

nać ze względu na brak materiałów importowanych z zagranicy.

### Włókiennicze

Jak podaje Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego, państwowy przemysł włókienniczy wykonał do dnia 20 bm. swój roczny plan produkcji w 103,9 proc.

W związku z powyższym osiągnięciem Zarz. Główny Zw. Zaw. Włókiennarzy oraz Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego wysłały na ręce wiceministra Przemysłu tow. Szyra depezę następującej treści:

„Raportujemy tow. Ministrowi, że obejmujący około ćwierć miliona robotników państwowy przemysł włókienniczy, zgrupowany w Centralnym Zarządzie Przemysłu Włókienniczego, w dniu 20 grudnia br. wykonał roczny plan produkcji w 103,9 proc.

Produkcja trzeciej dekady grudnia pozwoli podnieść wykonanie rocznego planu, do około 107 proc.”

## Rodziny pomordowanych towarzyszy pod opieką ludu polskiego

Inicjatywa peperowców z Zakł. Graf. „Książka”

DO REDAKCJI

„GŁOSU LUDU”

Zbrodnia, popełniona przez reakcyjnych bandytów na naszych towarzyszach — robotni-

kach fabryki chodakowskiej poruszyła nas do głębi. Wierzymy, że rząd demokratyczny potrafi ująć i przykładnie ukarać sprawców tej nikczemnej zbrodni, by odebrać wszelkim współnikom bandytów ochotę do nasławiania ich przestępstwa.

Głęboko poruszył nas los rodzin pomordowanych towarzyszy. Wydaje się nam, że klasa robotnicza całej Polski powinna wziąć pod swoją opiekę rodziny poległych w akcji wyborczej, w walce o Polskę Sprawiedliwej Społecznej.

Zebrałiśmy pomiędzy sobą na ten cel pięć tysięcy złotych i wzywamy wszystkich towarzy-

szczy z PPR, wszystkich klasowo świadomych robotników i chłopów, by poszli za naszym przykładem.

Koło Polskiej Partii Robotniczej w zakładach graficznych „KSIAŻKI” w Warszawie

Warszawa, 21.12.1946 r.

Koło Polskiej Partii Robotniczej w redakcji „Głosu Ludu” składa zebrane wśród swoich członków zł. dziesięć tysięcy.

Podjęliśmy inicjatywę towarzyszy z „Książki” otwieramy łańcuch ofiar, na rzecz rodzin pomordowanych towarzyszy.

## KC PPR wyasygnował 440.000 zł dla rodzin po zamordowanych towarzyszach

Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej wystąpi w najbliższym czasie, wobec władz państwowych, z inicjatywą zapewnienia zabezpieczenia materialnego rodzinom pozostałym po zamordowanych towarzyszach.

Jednocześnie KC PPR wyasygnował sumę 440.000 zł do podziału wśród osieroconych rodzin ofiar bestialskiego morderstwa.

## Przygotowania do Konferencji Moskiewskiej

Sojusznicza Rada Kontrolna opracowuje sprawozdanie

BERLIN, 21.12. (PAP). — Sojusznicza Rada Kontrolna na ostatnim posiedzeniu przyjęła do wiadomości misję powierzoną jej przez konferencję ministrów spraw zagranicznych.

Ministrowie czterech wielkich mocarstw wezwali mianowicie Radę Kontrolną do opracowania sprawozdania o polityce alian-

kiej w Niemczech od czasu kapitulacji Rzeszy.

Dokument ten powinien być opracowany najpóźniej do dnia 25 lutego. Będzie on przedstawiony na zebraniu w Moskwie i będzie obejmował następujące punkty:

- 1) demilitaryzacja, denazyfikacja i demokratyzacja,
- 2) wykonanie odszkodowań,
- 3) zniszczenie państwa pruskiego

## TOW. WIESŁAW do MAURICE THOREZA

Kondolencje z powodu zgonu prof. Langevina MAURICE THOREZ

PARYŻ

Łączymy się z Wami w żalu po stracie Paula Langevina, wspaniałego reprezentanta nauki francuskiej, wielkiego myśliciela i humanisty.

Wstępując w szeregi Waszej partii Langevin dowiódł, że przyszłość nauki związana jest nierozdzielnie z postępem, a osiągnięcia jej służą winny tylko dziełu pokoju i twórczej pracy.

Warszawa, dn. 21.12.1946 r.

WIESŁAW - GOMULKA

## Dwunastu nowych generałów

Awanse i odznaczenia w Wojsku Polskim

Prezydium Krajowej Rady Narodowej na posiedzeniu w dniu 17 grudnia 1946 r. uchwaliło za wybitne zasługi i wzorową służbę na dać z dniem 1 stycznia 1947 r. z prawem noszenia dystynkcji d. 24 grudnia 1946 r. stopień generała brygady następującym pułkownikom:

W Armii Lądowej — w piechocie: plk. Stanisławowi Danilukowi, plk. Zygmunta Duszyńskiego, plk. Wacława Komarowa, plk. Walentemu Nowakowi, plk. Stefanowi Zielińskiemu.

W korpusie polityczno - wycho-

wawczym: plk. Eugeniuszowi Kuszko, plk. Januszowi Zarzyckiemu.

w artylerii: plk. Eugeniuszowi Laszko, plk. Czesławowi Szyszowskiemu,

w kawalerii: plk. Ksaweremu Florianowiczowi,

w saperach: plk. Bronisławowi Lubańskiemu,

w Marynarce Wojennej: opien kontradmirała otrzymał: kmdr. Włodzimierz Steyer.

Jednocześnie z okazji Nowego Roku 1947 najbardziej zasłużonych żołnierzy otrzymało kolej-

ne awanse, w tym do stopnia chorążego awansowało 73, podporucznika — 534, porucznika — 1.841, kapitana — 794, majora — 135, podpułkownika — 171 i pułkownika — 50.

Prezydium Krajowej Rady Narodowej uchwaliło również za bohaterские czyny i dzielne zachowanie się w walce z niemieckim jeźdźcą oraz za sumienne wypełnianie obowiązków służbowych — odznaczyć odznaczeniami bojowymi i cywilnymi ogółem 5.653 szeregowców, podoficerów, oficerów i generałów Wojska Polskiego.

## Ostatnie wiadomości

BERLIN. Podczas pobytu w Berlinie Molotow odbył krótką konferencję z marsz. Sokolowskim, komendantem Wojsk Radzieckich w Niemczech.

MOSKWA. Minister spraw zagranicznych ZSRR Molotow powrócił w dniu 21 grudnia z Nowego Jorku, gdzie stał na czele delegacji radzieckiej na Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych — do Moskwy. Wraz z ministrem Molotowem powrócił wiceminister spraw zagranicznych, Wyszyński.

RIO DE JANEIRO. Mianowany przed trzema miesiącami ambasador Brazylii w Madrycie, który miał się udać do Hiszpanii i objąć swoje stanowisko, otrzymał rozkaz zgodnie z decyzją ONZ pozostać w Rio de Janeiro.

WASZYNGTON. Amerykańskie ministerstwo spraw zagranicznych podało do wiadomości, iż doradca polityczny zarządu wojskowego w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech, Robert Murphy został mianowany przedstawicielem Stanów Zjednoczonych dla wstępnych prac nad traktatem pokojowym z Niemcami, które rozpoczyna się 14 stycznia w Londynie.

Świąteczny numer „GŁOSU LUDU” ukazuje się 24 bm w zwiększonym nakładzie i objętości (16 stron). Cena numeru świątecznego w sprzedaży ulicznej 5 zł.

## „Zaden Niemiec nie podpisze...”

Niestychnane wystąpienie „premiera” Szlezwig-Holsztynu w sprawie zachodnich granic Polski

BERLIN, 21.12. (PAP). — Do długiej listy prowokacji niemieckich, z których kilka zostało napiętnowanych przez Sojuszniczą Radę Kontrolną, zaliczyć należy

wystąpienie premiera Szlezwig-Holsztynu, dra Teodora Stelzera. Oświadczył on mianowicie, że Niemcy nigdy nie podpiszą traktatu pokojowego, który by nie gwa-

ranował powrotu do Niemiec terenów wschodnich, zajmowanych przez Polskę.

„Nie znajdzie się w Niemczech mąż stanu — powiedział Stelzer — który by podpisał traktat, zatwierdzający utratę obszarów wschodnich, bez których Niemcy nie są w stanie się wyżywić”.

Zdaniem tego polityka niemieckiego, obowiązkiem państw sojuszniczych jest „odebrać zarząd powierniczy nad obszarami wschodnimi z rąk Polski”.

Następnie Stelzer atakuje Wielką Brytanię za jej żądanie zwrotu 80 milionów funtów szterlingów rocznie za administrację strefy brytyjskiej. Stelzer nie jest jeszcze w posiadaniu szczegółów dotyczących tej sprawy, nie może więc powiedzieć, ile wyniosł eksport z Niemiec, np. węgla czy budulec, które należy odliczyć od wydatków, poniesionych przez Wielką Brytanię na wyżywienie strefy.

Wystąpienie Stelzera nawet w kołach najbardziej opanowanych dziennikarzy, przebywających na terenie Niemiec, wywołało wielkie oburzenie.

## LISTA Nr 3 Nasi kandydaci

W okręgu I-ym Warszawy wybieramy:

- SZWALBE STANISŁAW — spółdzielca, przewodniczący Rady Naczelnej PPS, wiceprezydent KRN.
- SPYCHAŁSKI MARIAN — inż. arch., gen. dywizji, I wiceminister Obrony Narodowej.
- MICHAŁOWICZ STANISŁAW — lekarz, prof. U. W., prezes Rady Naczelnej SD.
- TOLWIŃSKI STANISŁAW — spółdzielca, prezydent miasta st. Warszawy (PPR).
- JABŁONSKI HENRYK — historyk, przewodniczący Stołecznego Komitetu PPS.
- ALBRECHT JERZY — ekonomista, Sekretarz Komitetu Warszawskiego PPR.
- GAJEWSKI PIOTR — tramwajarz, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Samorządowców (PPS).
- RUSTECKI JAN — tokarz, przewodniczący Warszawskiej Rady Związków Zawodowych (PPR).
- JAGIEŁŁO WŁADYSŁAW — robotnik.

- sekretarz Stołecznego Komitetu PPS.
- BENINGER STANISŁAW — inżynier, dyrektor Elektrowni Warszawskiej (SD).
- ZMIJEWSKI FRANCISZEK — robotnik Elektrowni Warszawskiej (PPR).
- MARCZAKOWA FELICJA — robotnica Państwowego Monopoli Spirytusowego (PPR).
- ZALEWSKI JÓZEF — słusarz (PPS).
- TULODZIECKI WACŁAW — nauczyciel (PPS).
- KAZURO STANISŁAW — profesor, dyrektor Wyższej Szkoły Muzycznej (SL).
- LUKOWSKI STEFAN — tramwajarz (PPR).
- GAJEWSKA MARIA — pracownica Zarządu Miejskiego (PPS).
- JEZIERSKI STANISŁAW — kolejarz, przewodniczący Okręgowej Komisji Zw. Zawodowych (PPR).
- GOUT TADEUSZ — adwokat (SD).
- POLASZ ALEKSANDER — zecer (PPS).

### Anglosaskie spory o system gospodarki w Niemczech

LONDYN, 21.12. (PAP). Z polemiki prasowej szeroka opinia publiczna dowiedziała się o istnieniu zasadniczych rozbieżności poglądów na zasady gospodarowania w Niemczech między Anglikami i Amerykanami.

Rozbieżności te wyrażają się przede wszystkim we wrogim stosunku amerykańskich ster kapitalistycznych wobec projektów nacjonalizacji przemysłu w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Powoduje to poważne trudności przy finalizowaniu umowy w sprawie unifikacji obu anglosaskich stref okupacyjnych w Niemczech.

Tygodnik „Observer” wystąpił ostatnio z zarzutem, że minister spraw zagranicznych, Bevin, pod presją amerykańską domagał się od rządu odroczenia wykonania planu nacjonalizacji w strefie brytyjskiej Niemiec.

W związku z tym zarzutem tygodnik „New Statesman and Nation” pisze: „Mamy powody do przypuszczenia, że p. Bevin, zgadzając się zasadniczo z premissami co do potrzeby wykonania zapowiedzianego programu nacjonalizacji, tłumaczył, że obawia się sprokowania wrogiej reakcji amerykańskiej przez nadawanie zbyt dużego rozgłosu pierwszemu krokowi w tym kierunku, a mianowicie wyznaczeniu „opiekunów”.

Departament stanu doskonale wie, że w Niemczech nie da się zastosować żadnej innej polityki, ale licząc się z amerykańską opinią publiczną i ze zdaniem konserwatywnej większości w Bawarii i w Wirtembergii, p. Byrnes oznajmił, że nie należy narzucać socjalizacji przeciwko woli większości i że trzeba ją przeprowadzać za pomocą „normalnych metod demokratycznych”.

Jak to się często zdarza, amerykańska polityka zagraniczna jest w tym wypadku niezręcznym kompromisem pomiędzy naciskiem przesądów wewnętrznych, a interesami narodowymi. Kongres nie chce asygnować pieniędzy skoro część z nich poszłaby, w ramach anglo-amerykańskiego planu zjednoczenia gospodarczego stref, na koszty postawienia na nogi socjalizowanego przemysłu niemieckiego. Już to potwierdza nasze wątpliwości, co do widoków praktycznego wykonania unifikacji, która zamieści się jeśli będzie interpretowana odmiennie w Kongresie i w naszym parlamencie.

Jeśli różnice zdań co do tego kluczowego zagadnienia były tak wielkie, że nie daly się usunąć przed podpisaniem umowy, lepiej było zamieścić jej umowę w ogóle.

# Tsaldaris chce odwrócić uwagę świata od rozwoju sytuacji wewnętrznej w Grecji

## Rada Bezpieczeństwa przyjęła wnioski delegata Polski

NOWY JORK, 21.12. (PAP). Przedstawiciel polski w Radzie Bezpieczeństwa ambasador, Lange, wniosł 4 istotne poprawki do projektu rezolucji w sprawie utworzenia komisji śledczej dla zbadania sytuacji na pograniczu Grecji.

Jak oświadczył w dyskusji ambasador Lange, poprawki polskie zmierzają do objęcia zasięgiem śledztwa nie tylko bezpośredniej granicy Grecji z jej północnymi sąsiadami, ale również teren, który jest właściwym źródłem niepokoju na Bałkanach — a mianowicie północnej Grecji.

Komisja Rady Bezpieczeństwa, udając się na wspomniane tereny, musi przeto nie tylko zbadać sprawę rzekomych incydentów granicznych, ale również sytuację w północnej Grecji, za którą rząd Tsaldarisa formalnie odpowiada państwu sąsiadujące.

Inna poprawka polska, która również została przyjęta przez Radę Bezpieczeństwa, domagała się dokooptowania do komisji śledczej przedstawicieli 4 zainteresowanych państw w charakterze oficjalnych łączników z prawem podróżowania wraz z komisją po wszystkich terenach objętych śledztwem.

Rada Bezpieczeństwa przyjęła te propozycje polską jednogłośnie, włączając ją jako punkt ósmy do rezolucji, powołującej komisję śledczą.

W uzupełnieniu poprzednich doniesień o postępowaniu Rady Bezpieczeństwa, na którym uchwalono rezolucję

w sprawie wysłania komisji śledczej dla zbadania sytuacji na pograniczu Grecji, warto zanotować przemówienie delegata radzieckiego, Gromyko.

Już sam fakt, że mały kraj bałkański jak Grecja — powiedział Gromyko — występuje po raz trzeci w

przeciągu jednego roku przed Radą Bezpieczeństwa powinien przekonać członków Rady Bezpieczeństwa, że problem Grecji wynika z głębokich przyczyn i że przyczyny te tkwią w samej Grecji.

Rząd Tsaldarisa próbuje odwrócić uwagę Rady Bezpieczeństwa od rozwoju sytuacji wewnętrznej Grecji oraz zrzucić odpowiedzialność na sąsiadów tego kraju.

Dalej delegat radziecki zaznaczył, że interwencja innego mocarstwa nie należącego do sąsiadów Grecji, jest jedną z poważnych przyczyn wydarzeń w tym kraju. Terror antydemokratyczny w Grecji staje się coraz bardziej bezwzględny i nie dziwnego, że przekształca się on w to, co można nazwać „wojną domową”, zwiastującą w Grecji północnej.

Gromyko wezwał Radę Bezpieczeństwa do wysłuchania ludu greckiego i greckich elementów demokratycznych dla zaznajomienia się z prawdziwą sytuacją.

Skarga rządu greckiego jest niekonsekwentna, jako że usiłowanie wyjaśnienia obecnej sytuacji w Grecji akcją krajową sąsiadów jest nieprzekonywująca i bezpodstawa. Zdaniem delegacji radzieckiej usiłowanie to skazane jest na niepowodzenie.

Jednakże Gromyko podkreślił, że nie przeciwstawia się propozycji amerykańskiej w sprawie powołania komisji śledczej i wyraża nadzieję, że wyniki dochodzeń komisji pomogą Radzie Bezpieczeństwa do uzyskania jasnej i prawidłowej oceny sytuacji w Grecji.

Po zakończeniu dyskusji postanowiono jednogłośnie powołać komisję, do której wejdzie po jednym przedstawicielu każdego członka Rady Bezpieczeństwa w jej składzie na rok 1947, celem zbadania sytuacji w Grecji północnej wzdłuż granic z Albanią, Bułgarią i Jugosławią.

### Depesza Marszałka Zymierskiego do Generalissimusa Stalina

W dniu Pańskich urodzin posyłam Panu, Panie Generalissimo, w imieniu odrodzonego Wojska Polskiego i w swoim własnym — najszczerze życzenia zdrowia i najwspanialszego rozkwitu dowodzonym przez Pana bohaterskim Siłom Zbrojnym ZSRR.

Odrodzone Wojsko Polskie żywi dla Pana poczucie głębokiej wdzięczności pamiętając, iż w najcięższych dla naszego Narodu chwilach otrzymało ono dzięki Panu możliwość wzięcia udziału, wspólnie z Armią Czerwoną w rozbiu hitleryzmu i zwrocie Polsce Jej odwiecznych Ziem nad Odrą i Nisą

Minister Obrony Narodowej  
MICHAŁ ŻYMIERSKI  
Marszałek Polski

## Schronienie dla reakcji i imperialistów

### Nieszczere manewry rządu tureckiego nie poprawią ciężkiej sytuacji kraju

MOSKWA, 21.12. (PAP). Omawiając sytuację w Turcji, korespondent dziennika „Prawda”, twierdzi, że zasady demokratyczne nie są popularne w tureckich kołach rządowych, lecz nawet dla obecnego rządu stosowane środki są raczej niezwykłe.

Powodem ostatnich represji jest zarówno sytuacja polityczna, jak i gospodarcza kraju. Położenie ekonomiczne Turcji jest bardzo poważne. Inflacja przybrała się do pogłębiania tempem. Ceny idą w górę, bezrobocie wzrasta. Zaręki o podwyżkę płac są na porządku dziennym.

Mimo, iż 80 proc. ludności Turcji pracuje na roli, gospodarka rolana jest bardzo słaba. Odbierają większość włości stanowią bezrolni, którzy dzierżawią ziemię od bogatych włości i ziemian. Ziemianie stanowią zaledwie 5 proc. ludno-

ści Turcji, a posiadają 65 proc. ziemi rolnej, podczas gdy 95 proc. rolników posiada na własność tylko 35 proc. ziemi rolnej.

Ciężka sytuacja gospodarcza i krótkowzroczna polityka rządu spowodowały kryzys w życiu politycznym. Wobec powszechnego niezadowolenia z powodu metod rządu tureckiego, koła rządzące zmuszone były do lawirowania.

Zaczęto wiele mówić o demokratyzacji reżimu i dążeniu do podniesienia dobrobytu narodu.

Rząd turecki prowadzi politykę zagrażającą, która powoduje pogorszenie się stosunków z sąsiadami. Turcja jest jedynym krajem, który do wojny nie przystąpił do demobilizacji i nadal utrzymuje pod bronią milionową armię.

Stan wojenny obowiązuje w 6 prowincjach zachodnich od r. 1940, a rząd turecki tłumaczy te politykę niebezpieczeństwem zagrażającym od zewnątrz. Co raz częściej rozgają się głosy ostrzeżeń, lecz rząd nie bierze ich pod uwagę.

Wszystko wydaje się przemawiać za tym — pisze dziennik — iż rząd turecki znajduje się pod wpływem pewnych kół wojskowych i politycznych, które wszystkie swe nadzieje opierają na pogorszeniu się stosunków między mocarstwami.

Dlatego też w Turcji znajdują schronienie elementy reakcyjne i agenci imperia listyżni.

### Zespalamy Ziemię Odzyskane z Macierzą

Delegacja II Zjazdu Przewodniczących Okręgów i Oddziałów Związku Osadników Wojskowych z gen. Sokalskim i ppk. Belczewskim na czele w dniu 19 grudnia br. została przyjęta przez Prezydenta KRN ob. Bierut.

Delegaci złożyli na ręce ob. Prezydenta rezolucję zapewniającą, że żołnierze osadnicy, którzy krwią swoją odyśleli przastare ziemie polskie nigdy nie zapomnieli o swojej macierzy, że nie będą oszczędzać sił i wysiłków dla wzorowego zagospodarowania ich, że w nadchodzących wyborach do Sejmu głosować będą, jak jeden mąż, przeciwko reakcji, za Blok Demokracji.

Między ob. Prezydentem, a delegacją zawieszono się przeszło godzinę pogawędki, w szeregach i przyjacielskiej atmosferze. Ob. Prezydent żywo interesował się warunkami bytu osadników, ich pracą, trudnościami i troskami codziennymi.

Delegacja okręgowa, Gdańska, Szczecińska, Poznańska, Wrocławia i Katowic opowiedziała Włodarzowi Państwa o swojej pracy i bolączkach.

Ob. Prezydent w swej odpowiedzi podkreślił z uznaniem wielką rolę osadników wojskowych, którzy swą krwią i pracą na zawsze zespolili Ziemię Odzyskane z Macierzą.

### Brak węgla w Anglii

powodem zamknięcia wielkich fabryk

LONDYN, 21.12. (PAP). Zakłady samochodowe „Austin” w Birmingham, które zatrudniają przeszło 17 tysięcy robotników i produkują przeszło 2 tysiące samochodów tygodniowo, podały do wiadomości pracowników, że z powodu braku opalu fabryki będą zamknięte na czas nieograniczony.

W Lancashire zawiadomiono robotników w hucie Farrington, iż wobec wyczerpania się zapasów paliwa, przedsięwzięcia w okresie świąt Bożego Narodzenia będzie zamknięte na przeciąg 2 tygodni.

Sekretarz generalny związku zawodowego pracowników przemysłu hutniczego zwrócił się do ministra pracy i transportu, domagając się podjęcia natychmiastowych kroków dla zapewnienia dostawy koksu i węgla dla północno-zachodniej części Wielkiej Brytanii.

Podczas debaty w Izbie Gmin poseł Partii Pracy Waldeen podkreślił, że trudność transportowa spowodowała brak węgla w okręgach przemysłowych. Powława wagonów towarowych została wycofana z obiegu, lub znajduje się w warsztatach naprawczych. Płata części parowozów również wymaga naprawy.

W Warszawie odbył się dn. 20 bm. proces dwóch żołnierzy angielskich Basketta i Batfoda oskarżonych o wywołanie zajęcia ulicznego na Pradze dn. 6 bm.

Po wysłuchaniu świadków, biegłych i stron, sąd wydał wyrok, mocą którego Baskett został skazany na 3 tygodnie aresztu, Batfod zaś na 2 tygodnie aresztu z zawieszaniem na 2 lata.

### Na Fundusz Wyborczy Polskiej Partii Robotniczej

Na Fundusz Wyborczy Polskiej Partii Robotniczej wpłacili: wicemin. Przemysłu inż. H. Golański zł. 3.000, pracownicy Dep. Przemysłu Miejsowego Min. Przem.: dyr. Z. Ehrenberg 5.000 zł, wicedyr. J. Staszelski 2.400 zł, nac. W. Kurzewski 2.300 zł.

Związek Izb Rzemieślniczych zebrane na inauguracyjnym posiedzeniu zł. 20.000.

### Życzenia noworoczne w Belwederze

Biuro Prezydialne KRN komunikuje, że Prezydent KRN przyjmował będzie w dn. 1 stycznia 1947 r. życzenia noworoczne przedstawicieli społeczeństwa, członków Rządu, korpusu dyplomatycznego i generalicji.

Organizacje społeczne i polityczne proszone są o telefoniczne zgłaszanie składu delegacji do Biura Prezydialnego KRN w dniach 23, 24, 27 i 28 bm. w godz. od 8 — 11. Telefon 86-552.

### Budżet kwartalny ogłoszony

Prezydent KRN zarządził ogłoszenie w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej dekretu o provizorium budżetowym na okres od 1.I do 31.III. 1947 r.

### Padł na posterunku Przewodn. Komisji Wyb.

W dniu 14 bm. padł z rąk bandy terrorystycznej przewodniczący Okręgowej komisji wyborczej Nr 72 Okręgu elekcyjnego — Ostrowski Jan.

Zamordowany był sołtysem wsi Zubryn powiatu suwalskiego.

### Poisko-francuska umowa handlowa

Wykonywanie Umowy handlowej polsko-francuskiej napotykało dotychczas na pewne trudności. One to właśnie spowodowały zebranie się polsko-francuskiej Komisji Mieszanej, która przed kilku dniami zakończyła swe obrady w Paryżu.

Różne zagadnienia, jakie się wyliniły w związku z tym, zostały rozpatrzone w duchu przyjaznym przez Delegację polską i francuską. Delegacje te uzgodniły między sobą zarządzenia praktyczne, jakie będą przedsięwzięte, celem usunięcia wspomnianych trudności.

W tych warunkach nie już nie stoi na przeszkodzie do wznowienia wymiany towarowej, ustalonej w miesiącu sierpniu br. a w szczególności do szybkiej dostawy towarów francuskich do Polski, oraz do natychmiastowego podjęcia wywozu węgla polskiego do Francji.

### Stanisław Wasylewski uniewinniony

W wyniku rozprawy, która toczyła się przed Okręgowym Sądem w Krakowie, literat Stanisław Wasylewski został uniewinniony od zarzutu współpracy z okupantem.

W motywach wyroku stwierdzono, iż postępowanie karne przeciwko Wasylewskiemu, nie dostarczyło dowodów obciążających.

### Na 2 i 3 tygodnie skazani żołnierze angielscy

W Warszawie odbył się dn. 20 bm. proces dwóch żołnierzy angielskich Basketta i Batfoda oskarżonych o wywołanie zajęcia ulicznego na Pradze dn. 6 bm.

Po wysłuchaniu świadków, biegłych i stron, sąd wydał wyrok, mocą którego Baskett został skazany na 3 tygodnie aresztu, Batfod zaś na 2 tygodnie aresztu z zawieszaniem na 2 lata.

### Na Fundusz Wyborczy Polskiej Partii Robotniczej

Na Fundusz Wyborczy Polskiej Partii Robotniczej wpłacili: wicemin. Przemysłu inż. H. Golański zł. 3.000, pracownicy Dep. Przemysłu Miejsowego Min. Przem.: dyr. Z. Ehrenberg 5.000 zł, wicedyr. J. Staszelski 2.400 zł, nac. W. Kurzewski 2.300 zł.

### Za co sądzony będzie hr. Potocki

### Przemęt ludzi — przemęt skarbow

Jak państwo Potoccy przekształcili się w Devissantów

W dniu 23 grudnia br., o godz. 9 rano w Sądzie na Lesznie rozpoczęła się rozprawa przeciwko 26-letniemu hr. Andrzejowi Potockiemu i jego żonie 23-letniej Marii. Będą oni oboje odpowiadać za usiłowanie przemętu bezcennych skarbow kultury narodowej zagranicę, za pomaganie organizacjom podziemnym i za korzystanie z fałszywych dokumentów.

Jaka jest geneza tej sprawy? Już w sierpniu 1939 r. przed wybuchem wojny oryndał z Łańcuta hr. Adam Potocki wywiózł ze swoich zamków w Krzeszowie i Baranowie bezcenne dzieła sztuki i ukrył je w kilku różnych miejscach. Po wybuchu wojny hr. Potocki wyjechał zagranicę — w kraju na straży skarbow został jego syn Andrzej.

W roku 1944 gdy bliski wyzwolenie kraju było już pewne, hr. Potocki przewiózł wszystkie skrzynie ze zbiorami w jedno miejsce, mianowicie ukrył je w klasztorze Kamedułów na Bielanach pod Krakowem z zamiarem wywiezienia w pierwszym dogodnym momencie zagranicę.

W roku 1945 hr. Andrzej nawiązał kontakt ze swym ojcem hr. Adamem, przebywającym w strefie amerykańskiej Niemiec na terenie dywizji gen. Maczka zawiadamiając go, że ukrył zbiory sztuki i prosi o instrukcje co dalej robić. Nie czekając na odpowiedź, hr. Andrzej wysłał w czerwcu 1946 roku zagranicę nielegalną drogą część swojej rodziny z częścią skarbu.

Teraz przyszła kolej zwinięcia żywej działalności na Potockiego ojca. Oficer łącznikowy korpusu Andersa ppk. Mazurkiewicz, urzędujący w Norwimberdze zapoznał hrabiego z niejakim Stefanem Rybickim, który podjął się przewiezienia całego zbioru przez zieloną granicę za sumę 3.000 dolarów.

Rybicki przybył w sierpniu br. do kraju i skontaktował się z Potockim synem rozpoczął przygotowania do przemętu.

W połowie września niejaki Stobitki zwrócił się do hrabiego Andrzeja z prośbą o ułatwienie wyjazdu zagranicę kilku osobom. Wśród tych osób znajdował się niejaki Roch Kowalski, który wg słów Stobitkiego był wysłannikiem Andersa albo Bohuna i musiał z Polski uciekać. Hr. Potocki, do-

### Walki w Indochinach trwają

#### Gen. de Tassigny — szefem korpusu ekspedycyj.

PARYŻ, 21.12. (PAP). — Z Sajgonu donoszą, że autonomiczny rząd Vietnam opuścił w piątek Hanoi. Miało zajechać wojska francuskie, lecz Hanoi nadal jest okrażone przez 30 tysięcy wojsk wietnamskich i walka trwa.

Nowe zaciete walki wybuchły po rozpoczęciu ofensywy wietnamskiej przeciwko wojskom francuskim. Walki rozgorzały jednocześnie w szeregu punktów Indochin.

W piątek dnia 20 bm. oddziały wietnamskie zaatakowały również 2 miasta położone w odległości 60 kilometrów na północ od Hanoi, mianowicie Bak-Ninh i Phulankoung.

Kola zbliżone do francuskiego sztabu generalnego w Paryżu określają sytuację w Indochinach jako krytyczną. W Indochinach znajduje się obecnie pod dowództwem francuskim 89 tysięcy wojsk. Ekspedycji wojskowej utrzymują, że potrzeba jeszcze 200 tysięcy wojsk w celu opanowania sytuacji.

Francuski minister kolonii Moutet, udaje się do Sajgonu w niedzielę.

PARYŻ, 21.12. (PAP). — Jak komunikuje dziennik „Epoque” generalny inspektor armii francuskiej i szef sztabu generalnego, gen. de Latre de Tassigny stanął na czele francuskiego korpusu ekspedycyjnego w Indochinach.

Komunikat francuskiego sztabu generalnego donosi z Sajgonu i wypieraniu wojsk wietnamskich z ich pozycji w prowincjach Tonkinu i Annamu w Indochinach.

### Pogrzeb profesora Langevina

Rząd, dyplomacja i przedstawiciele Partii składają hołd wielkiemu Francuzowi

PARYŻ, 21.12. (Obsl. w.). Agencja France-Press donosi: Dziś po południu odbyło się przed Uniwersytecie Paryskim uroczyste pożegnanie zwłok zmarłego prof. Paula Langevina.

Mimo silnego mrozu zgromadziły się tłumy paryzan, by złożyć hołd zmarłemu. Obecni byli ministrowie z premerem Leonem Blumem na czele, cały korpus dyplomatyczny, wszyscy członkowie komitetu centralnego francuskiej partii komunistycznej na czele z Maurice Thorezem i wielu innych.

Nad grobem zmarłego przemówił w imieniu rządu minister oświaty Naegelen. „Ze śmiercią prof. Langevina — powie dzieln Naegelen — naród francuski utra-

### „Wschodzi jutrzienka pokoju”

Prasa brytyjska o sytuacji międzynarodowej

LONDYN, 21.12. (PAP). — Omawiając sytuację międzynarodową, prasa brytyjska daje wyraz swym optymistycznym przewidywanom.

„Wiadomości są dobre” — pisze „Daily Mail”, stwierdzając, że już przed Bożym Narodzeniem minister Bevin mógł wrzeszcze oświadczyć, że „wschodzi jutrzienka pokoju”.

Odpowiadając na życzenia wesolych świąt, skierowane przez min. Molotowa do narodu brytyjskiego, dziennik pisze: „Minister Molotow może być przekonany, że naród brytyjski pragnie jak najszczerzej, ażeby Wielka Brytania, Związek Radziecki i inne kraje mogły odstąpić zawsze co roku świętować szczęśliwe Boże Narodzenie”.

Organ Partii Pracy „Daily Herald” wyraża zadowolenie z powodu nawijania stosunków pomiędzy związkami zawodowymi Wielkiej Brytanii i ZSRR oraz zapowiedzi bliższej wizyty w Londynie delegacji Rady Najwyższej. Dziennik podkreśla, że pożądaną są jak najliczniejsze kontak-

ty tego rodzaju pomiędzy narodami brytyjskim i radzieckim, których interesy są identyczne.

„U nas w Brazylii — pisze dziennik — mamy już symptomy tej orientacji. W jedynym, jaką mamy, fabryce budowy silników, będziemy produkowali przestarzałe typy motorów, a zagranicą kupować będziemy demobil wojenny.

Taka polityka szkodzi rozwojowi naszej gospodarki i może nas doprowadzić do całkowitego stanu zależności”.

W różnych okolicach Brazylii wzmagają się zła strajków.

W San Paulo strajkują robotnicy szeregów fabryk włókienniczych, na-

### Rokowania między Argentyną i ZSRR

BUENOS AIRES, 21.12. 46. (Obsl. w.). Jak podaje dziennik „La nacion” między delegacją radziecką i rządem Argentyny od „waja się rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego i traktatu przyjaźni między ZSRR i Argentyną. Następne posiedzenie, na którym omówione zostaną ostatnie szczegóły traktatu, odbędzie się w poniedziałek po południu w argentyńskim ministerstwie spraw zagranicznych. Traktat podpisany zostanie w pierwszej połowie stycznia.

ci jedną z najbardziej chlubnych i estetycznych postaci. Przez całe swe życie z równym sukcesem wypieliał on swą misję jako uczonego, wychowawca i jako człowiek”.

W przemówieniu Naegelen przytoczył słowa wielkiego uczonego, wypowiedziane na kilka tygodni przed śmiercią: „Jesteśmy świadkami narodzin nowej ery — ery atomowej. Chodzi teraz o to, by człowiek zapanował nad potężnymi źródłami energii, która natura ukryła w samym sercu atomu... Jeżeli grozi nam niebezpieczeństwo, to tylko wtedy, gdy energia ta dowolnie użyta zostanie do celów niszczenia. Od nas zależy, by temu zapobiec”.

# Gorliwi obrońcy wymyślonych krzywd

## Poglądy ekonomiczne rolników z Marszałkowskiej

Nie od dzisiaj „chłopski adwokat” z PSL przybiera postać obrońcy pokrzywdzonego rolnictwa. Były czasy, kiedy ich krzywdy świadczenia rzeczowe. Był czas, kiedy modne były wyrażenia na ten temat „nożyce cen”. Ostatnio zaś głównym motywem, służącym dla wykazania uposażenia rolnictwa, jest sprawa planu inwestycyjnego i nakładów Państwa w dziedzinie rolnictwa w porównaniu do nakładów w innych dziedzinach naszej gospodarki narodowej.

Powtarzamy: nie od dzisiaj tego rodzaju poglądy są głoszone przez PSL. Jednakże ostatnio w związku ze zbliżającym się dniem wyborów, ton obrony rzekomo pokrzywdzonego wsi stał się głównym motywem propagandy prasy PSL. I czy to w rozważaniach o zjeździe techników w Katowicach, czy nawet w oficjalnej odezwie przedwyborczej PSL „ekonomistów”, reprezentujący interesy rolników z Marszałkowskiej, rozdzierają szaty i leją krokodyły łzy.

„Rolnictwo zostało zostawione samo sobie... rolnictwo poniosło znaczące ciężary na rzecz przemysłu... rolnictwo nie zajęło odpowiedniego mi miejsca w poczynaniach gospodarczych...”. Oto ton propagandy ludzi, którzy w tym czasie wypowiadali się. Że interesy wsi są sprzeczne z interesami klasy robotniczej i że obecny minister rolnictwa z ramienia PSL, stworzyłby istny raj na ziemi, sprawiłby, że wieś polska, która tak okrutnie ucierpiała na skutek wojny i okupacji, ożyłaby we wszelkie dostanki, gdyby tylko cała władza należała niepodzielnie do niego.

### Wymowa faktów

Wydoby prasy „dla wszystkich”, były już nie raz demaskowane. Wystarczy i tym razem stwierdzić pewne fakty, aby istota sprawy pokazać w prawdziwym świetle.

Jest faktem niezaprzeczalnym, że w r. 1946 wieś dała świadczenia rzeczowe, których wartość po odliczeniu tych skromnych sum, które były płacone za plody rolne po cenach sztynnych, da się okrągło ustalić na 5 miliardów złotych. Jest również faktem, że z tytułu wpłat za ziemię z parcelacji, podatek gruntowy, pożyczek odbudowy i inne obciążenia wpłynęło ze wsi niecałe 2 miliardy złotych. Lecząc z drugiej strony trzeba pamiętać, że w tym samym okresie czasu rolnictwo otrzymało poważne subwencje od Państwa, na które składały się np. takie pozycje:

- 1) kredyt udzielony wsi — około 4 miliardów złotych.
  - 2) inwestycje wiejskie (plan inwestycyjny ministerstwa rolnictwa), łącznie z zabudową wsi — około 5 miliardów złotych.
  - 3) pomoc w kołchozach, traktorach i innych towarach, dostarczonych przez UNRRA, wartości przeszło 6 miliardów złotych.
  - 4) akcja siewna łącznie z deficytami P. T. i MR i innych instytucji, pracujących na rzecz rolnictwa — około 6 miliardów złotych.
  - 5) normalne wydatki budżetowe około 2,5 miliarda zł. wreszcie
  - 6) aprowizacja ludności wiejskiej (przechlebi, osadnicy, tereny nawiedzone klęskami) około dwóch miliardów zł.
- Oczywiście w wyliczeniach poszczególne pozycje, można się mylić, pozostaje jednak faktem, że subwencje, udzielone we wszelkich postaciach rolnictwu były więcej, niż trzykrotnie większe od globalnej sumy, stanowiącej obciążenie rolnictwa.

## MARGINESIE

### Nieudany handel

#### Ziemiemi Zachodnimi

W publikacjach swoich przywódców i wynurzeniach „gazety dla wszystkich” urasta PSL do rozmiarów bojownika o polskość Ziemi Odzyskanych. Niech więc notatka niniejsza będzie jeszcze jednym listkiem laurowym do wienca PSL-owskich „zasług” dla Polski w ogóle, a dla sprawy jej zachodnich granic w szczególności.

Mikołajczyk i jego klika podejmowali wielokrotnie w czasie ostatniej wojny bezowocne próby pozyskania Czechów dla swoich reakcyjnych planów.

Oto jaka platforma porozumienia proponowali Czechom „dyplomaci” Mikołajczyka w roku 1943.

„CHODZI O TO, BY DLA CZECHA, CZY SŁOWAKA, SPRAWA GDAŃSKA CZY LWOWA STAŁA SIĘ JEGO SPRAWĄ” (Orka, maj 1943 r.).

Inaczej mówiąc, chodziło naszym demokratom o to, by wciągnąć Czechy do antysowieckiej koalicji — Bloku państw Środkowej Europy, który pod patronatem reakcyjnych kół anglosaskich, usiłował nadaremnie skłębć p. Mikołajczyka. W zamian za to agenci p. Mikołajczyka obiecywali hojnie Czechom... część polskich ziem zachodnich...

„SŁUSZNA JEST RZECZĄ, BY CZESI OBJĘLI LEWY BRZEŃ ODRY NA DOLNYM SŁASKU, AZ DO UJSCIA NISY LUZYCKIEJ DO ODRY” — głosi „Polska Ludowa” (z kwietnia 1943 r.).

Na szczęście nie nie wyszło z infanckiej awantury nowoczesnego Zagroby. Nawet znakomita mikołajczykowska dyplomacja nie zdołała poznać Polski jej Ziemi na Zachodzie.

A swoją drogą trzeba mieć nie być jak tytuł, by po takich aferach stróż się w plórka pioniera polskości Ziemi Odzyskanych. J. G.

I nie zmienia postaci rzeczy stwierdzenie, że taki układ był możliwy między innymi dzięki pomocy UNRRA w kołchozach i traktorach oraz Zw. Sowieckiego — w ziarnie.

### Nożyce cen

Jest również faktem niezaprzeczalnym, że różnica między poziomem cen towarów przemysłowych, konsumowanych przez wsię a poziomem cen artykułów rolniczych, produkowanych na rynek, nie była powodem uposażenia wsi.

Jeśli przyjąć, że na przestrzeni paru lat przedwojennych rolnik płacił za pewien zespół artykułów przemysłowych normalnie przez niego konsumowanych pewną ilość plodów swojego gospodarstwa i wartość tych plodów przyjąć za 100, to okaże się, że w ciągu roku 1946 były okresy, kiedy za taki sam zespół artykułów przemysłowych, musi on zapłacić już nie taką ilość plodów rolnych jak uprzednio, a mniejszą, wyrażającą się w 80 — 90 proc. uprzednio.

I jeśli wziąć pod uwagę, że dzięki akcji „przemysł dla wsi”, pewną część towarów rolnik ma możliwość kupić po cenach znacznie niższych, niż rynkowe, to okaże się, że nawet po zwyciężu cen, która nastąpiła w ostatnich miesiącach stosunek cen przemysłowych do rolnych nie jest dla wsi mniej korzystny niż w okresie przedwojennym.

Te dwa fakty, które z uwagi na tematy artykułu zlekka tylko zarysowaliśmy, potwierdza samo życie. Oto produkcja rolnicza nieustannie wzrasta i cyfry dające się sprawdzić wskazują, że przychód gotówkowy wsi ze sprzedaży plodów, na przestrzeni od chwili wyzwolenia w 1945 r., po dzień dzisiejszy wzrósł przeszło dwukrotnie. Przy całej ostrożności można również stwierdzić, że kapitalizacja

na odcinku wsi w r. 1946 (w postaci przyrostu ilości koni, bydła, nierogacizny, inwentarza martwego itd.), wyniosła nie mniej niż 20 miliardów złotych. Tego rodzaju zjawiska nie miałyby miejsca, gdyby choć trochę prawdy było w PSL-owskiej demagogii.

### Inwestycje

Rozpatrzmy inwestycje w rolnictwie. Dla jasności trzeba od razu stwierdzić, że inwestycje rolnicze można porównywać z inwestycjami w górnictwie, ciężkim przemyśle, czy komunikacji, tylko w tym wypadku, jeśli do środków państwowych, kierowana na cele rolnicze doliczyć wysiłki tysięcy, milionów drobnych gospodarstw chłopskich, które oczywiście również im wręcają. Jeśli jednak ograniczyć się do krótkiego omówienia inwestycji tylko środków państwowych, to i tak dojdziemy do przekonania, że w naszych trudnych, powojennych warunkach dokonano bardzo wiele i o żadnym uposażeniu wsi na tym odcinku mowy być nie może. Jest przecież faktem, że w roku, który nie był jeszcze dla nas rokiem do statku zdobyliśmy się na to, by rzucić blisko 300 tysięcy ton zboża w akcję siewną. Nie da się ukryć, że szkół rolniczych stworzono w ciągu roku 1946 więcej, niż tworzone przez lat dziesiątek przed wojną. Nie można zaprzeczyć, że w roku 1946 wieś zużyła więcej sztucznych nawozów niż w r. 1937, i że stosunek ich ceny do ceny żyta, czy też żyweca był kilkakrotnie korzystniejszy niż przed wojną. Jeśli można teraz cytować tego rodzaju fakty, to oczywiście stało się to możliwe, dzięki skierowaniu odpowiednich środków publicznych na zaspokojenie istotnych potrzeb rolnictwa: „Gazeta Ludowa”, pisząc o naszych planach na przyszłość, używa słów „baj

# Wieś polska wpłaci w terminie Daninę Narodową

## Samopomoc Chłopska wzywa do spełnienia obowiązku

### Bracia Chłopi!

Od dwóch lat bierzemy masowy udział w zagospodarowaniu odzyskanych ziem zachodnich nad Odrą, Nisą, Pasieką i nad Bałtykiem. Ponad trzysta tysięcy gospodarstw rolnych objęli dotychczas chłopi — przedstawiciele z centralnych województw oraz chłopi — repatrianci. Blisko dwieście siedemdziesiąt tysięcy gospodarstw rolnych zostanie jeszcze obsadzonych, w miarę przeprowadzania parcelacji majątków obszarniczych na Zachodzie.

Setki tysięcy rodzin chłopskich znajduje na Ziemiach Odzyskanych, twardy grunt pod nogami i dach nad głową, oraz możliwość dojścia do dobrobytu przez wytrwałą, twórczą pracę. Tysiące naszych braci z przeludnionych wsi pracuje tam w spółdzielczości, przemyśle rolnym, rzemiośle i handlu. W miarę rozwoju średniego i wielkiego przemysłu na zachodzie otwierają się będą coraz to szersze możliwości pracy w tym przemysle dla milionów naszych braci, synów i córek, dla młodych pokoleń.

Szybkie i pełne zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych przyspieszy odbudowę kraju i przyczyni się w bardzo poważnym mierze do stworzenia niezależnej, potężnej siły gospodarczej Polski, do podniesienia zamożności i kultury wsi i miast.

Odbudowa i przebudowa wsi, za opatrzenie gospodarstw rolnych w maszyny, narzędzia, nawozy, dostarczenie energii elektrycznej i do statecznej ilości dobrych i tanich towarów, jak również zapewnienie rolnictwu należytych dochodów — to wszystko związane jest mocno ze sprawą wszechstronnego zagospodarowania ziem zachodnich i zespolenia ich w jednolitym organizmie narodowym i państwowym z ziemiemi starymi.

Jako współgospodarze państwa nie możemy i nie chcemy zamykać oczu na te jego wielkie zadania. Dlatego też nie chcemy uchylać się od wykonywania naszych obowiązków na rzecz dobra ogólnego i idziemy za wezwaniem naszego ludowego państwa.

Rada Ministrów uchwaliła obowiązkową Daninę Narodową, przez znaną całkowicie na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych. Danina obciążona są wszystkie warstwy społeczne. Dla chłopów, posiadających gospodarstwa do 2 ha, Danina wynosi po 150 zł od ha, dla posiadających 2—5 ha — 200 zł od ha, dla posiadających 5—10 ha —

250 zł od ha, dla posiadających 10—20 ha — 300 zł od ha itd. co dziesięć ha o sto złotych w górę.

### Bracia Chłopi!

Wielu z nas pracuje i żyje w trudnych warunkach. Ale dlatego właśnie należy pamiętać, że lepszą przyszłość wywalczym i wypracować możemy najprędzej, biorąc żywy udział w powszechnym ogólnonarodowym wysiłku. Tak jak w czasie wojny byliśmy w pierwszych szeregach walczącego narodu, tak i teraz, w chwilach odbudowy gospodarczej, chcemy iść w

zastępach najdzielniejszych budowniczych.

Każde gospodarstwo rolne, każde chłopskie przedsiębiorstwo spółdzielcze, każdy pracujący na wsi niechaj złoży bez zwłoki przysługującą na niego część powszechnej Daniny.

Wzywamy wszystkie Zarządy terenowe Związku Samopomocy Chłopskiej do przeprowadzenia akcji „świadczącej o znaczeniu i potrzebie Daniny Narodowej”. Organizacje ZSCH muszą dbać o to, aby Danina była rozdzielona sprawiedliwie.

Dnia 20 bm. odbył się w sali posiedzeń Krajowej Rady Narodowej zjazd sekretarzy gminnych ze wszystkich gmin dawnych ziem polskich. Zjazd został zwołany przez Prezesa Rady Ministrów, przy współudziale Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej.

Zjazd otworzył premier tow. Osóbka-Morawski, który podkreślił w swym zagajeniu, że Rząd pragnie nawiązać jak najbliższe stosunki z wsią, że chce znać jej wszystkie potrzeby i bolączki. Rząd uważa — mówił dalej Premier — gminę za podstawową komórkę naszego aparatu a pisarza gminnego, tego premiera gminy za najważniejszy czynnik w gminie. Na wsi polskiej jest dużo do zrobienia. Musimy wygnać bandy, bimber, clemnotę i wszystkie ujemne zjawiska. Musimy zaprowadzić oświatę, elektryczność, kino, radio, ośrodki zdrowia, spółdzielczość i inne zdobycze.

Z kolei zabrał głos dyrektor Biura w Prezydium Rady Ministrów prof. Jaroszyński, który poświęcił swoją przemowę omówieniu sytuacji pracownika gminnego. Prof. Jaroszyński stwierdził, że postulaty wysuwane na poprzednich zjazdach przez pracowników samorządowych zostały przez Rząd zrealizowane. Końcowy ustęp swego przemówienia mówca poświęcił postawie pracownika samorządowego wobec wyborów, stwierdzając, że pracownik gminny w większej bezpartyjności, musi zdecydować się, że jest za utrwaleniem reform społecznych i za zagospodarowaniem Ziemi Odzyskanych.

Następnie Premier udzielił głosu prezesowi CUP tow. Bobrowskiemu, który omówił niewątpliwie osiągnięcia i postępy w rozwoju naszego życia gospodarczego. Przykładem tego postępu może być odbudowa i usprawnienie transportu. Rok temu — mówił tow. Bo-

rowski — ziemniaki, buraki i węgiel oczekają na przewiezienie, fabryki stawały z braku surowca, którego transport nie był zdolny dostarczyć. Dzisiaj ani jedna fabryka nie stoi, ani jedna lokomotywa nie została wygaszona, mimo dwukrotnego zwiększenia zapotrzebowania. Zapalki, sól i cement są produkowane w dwukrotnie większej ilości, niż przed wojną. Przerznięto uzyskaliśmy w chwili obecnej 100 proc. produkcji przedwojennej, podczas gdy rok temu 50 proc. było nieosiągalnym marzeniem.

Sekretarz Generalny Zw. Zaw. Prac. Samorządowych Złókosz omówił w dłuższym przemówieniu aktualne sprawy związkowe, przytaczając uchwałę Zarządu Głównego w sprawie akcesu do bloku wyborczego. Uchwała ta została przyjęta przez zebranych burliwymi oklaskami.

Z kolei zabrał głos wicepremier tow. WIESŁAW GOMUŁKA, który poruszył w swym przemówieniu szereg zagadnień dotyczących pracy Rządu i aparatu państwowego.

Jest wiele prawdy w powiedzeniu, stwierdził wicepremier Gomulka, że Państwo rządzi nie tyle Rząd, nie tyle ministrowie, ile aparat państwowy i samorządowy. W zależności od tego, jak rządzi aparat państwowy i samorządowy, jak rządzi aparat państwowy i samorządowy, w jakiej mierze jest w życie w sposób właściwy albo niewłaściwy. Dlatego nie może być w aparacie tym ludzi, którzy nie noszą na sobie odpowiedzialności, pełniąc pewne funkcje kierownicze.

Ołbrzymia większość naszego społeczeństwa zgodził się ze stanowiskiem, że Ziemia Odzyskana to przede wszystkim utrwalenie naszej suwerenności i niepodległości. Od zagospodarowania Ziemi Odzyskanych uzależniona jest odbudowa gospodarcza kraju. To też

najpotrzebniejszym narzędzi i inwentarza. Przy tej koncentracji na najważniejszych zagadnieniach plan nie zapomina o stałej opiece nad całością rolnictwa. Popieranie produkcji rolnej we wszelkich przejawach pochłonie w 1947 r. około 1,5 miliarda zł. Będą prowadzone prace melioracyjne w celu zabezpieczenia rolnictwa przed wylewaniami rzek, będzie trwał osuszanie Zławy itp.

Plan nie zapomni o oświacie rolniczej. Służba weterynaryjna i ochrona roślin zostaną wyposażone w środki niezbędne dla normalnego rozwoju produkcji rolniczej.

Porą, by panowie z „Gazety Ludowej” zrozumieć, że w planie wszystkie potrzeby, czy to rolnicze, przy przemysłu, czy komunikacji, są zawsze oceniane z punktu widzenia maksymalnych korzyści dla całości gospodarki narodowej. Inwestycje w przemyśle są dokonywane nie tylko w tym celu, by robotnik i urzędnik mógł się lepiej ubrać, ale również i po to, by chłop miał naftę w chłapcie, lub tanie nawozy sztuczne. Inwestycje w komunikację pozwalają nie tylko przewozić węgiel, lecz również ziarno siewne i krowy, kupione zagranicą. Koniec zaś można kupić zagranicą dzięki zwiększonemu wydobyciu w kopalniach węgla.

Z drugiej strony, dzięki inwestycjom na odcinku rolniczym, wzrosło dobrobyt nie tylko chłopu. Dzięki nim górnik otrzyma swoją porcję mięsa, a dziecko urzędnika będzie miało mleko. Taka jest nie skomplikowana prawda nowej polskiej rzeczywistości.

Obrócić „pokrzywdzonego rolnictwa” radzimy życzliwie, aby bronili jego interesów na terenie ministerstwa rolnictwa, przynajmniej na polu zabezpieczenia świąt chłopskich od pomoru, a za siewu od myszy... Leon Kielecki

Wpłacanie Daniny będzie mianem festacyjną odpowiedzią na reakcyjne próby wzmocnienia drapieżnych, rozbójniczych Niemiec. Umacniają nasze granice nad Odrą i Nisą, budując potęgę gospodarczą swego kraju, zabezpieczamy swój byt narodowy, naszą niepodległość i niezależność.

Cała wieś polska w terminie wpłaci przysługującą na nią część Daniny Narodowej! Zarząd Główny Zw. Samopomocy Chłopskiej

Wielu z nas pracuje i żyje w trudnych warunkach. Ale dlatego właśnie należy pamiętać, że lepszą przyszłość wywalczym i wypracować możemy najprędzej, biorąc żywy udział w powszechnym ogólnonarodowym wysiłku. Tak jak w czasie wojny byliśmy w pierwszych szeregach walczącego narodu, tak i teraz, w chwilach odbudowy gospodarczej, chcemy iść w

zastępach najdzielniejszych budowniczych. Każde gospodarstwo rolne, każde chłopskie przedsiębiorstwo spółdzielcze, każdy pracujący na wsi niechaj złoży bez zwłoki przysługującą na niego część powszechnej Daniny.

Wzywamy wszystkie Zarządy terenowe Związku Samopomocy Chłopskiej do przeprowadzenia akcji „świadczącej o znaczeniu i potrzebie Daniny Narodowej”. Organizacje ZSCH muszą dbać o to, aby Danina była rozdzielona sprawiedliwie.

Dnia 20 bm. odbył się w sali posiedzeń Krajowej Rady Narodowej zjazd sekretarzy gminnych ze wszystkich gmin dawnych ziem polskich. Zjazd został zwołany przez Prezesa Rady Ministrów, przy współudziale Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej.

Wielu z nas pracuje i żyje w trudnych warunkach. Ale dlatego właśnie należy pamiętać, że lepszą przyszłość wywalczym i wypracować możemy najprędzej, biorąc żywy udział w powszechnym ogólnonarodowym wysiłku. Tak jak w czasie wojny byliśmy w pierwszych szeregach walczącego narodu, tak i teraz, w chwilach odbudowy gospodarczej, chcemy iść w

zastępach najdzielniejszych budowniczych. Każde gospodarstwo rolne, każde chłopskie przedsiębiorstwo spółdzielcze, każdy pracujący na wsi niechaj złoży bez zwłoki przysługującą na niego część powszechnej Daniny.

Wzywamy wszystkie Zarządy terenowe Związku Samopomocy Chłopskiej do przeprowadzenia akcji „świadczącej o znaczeniu i potrzebie Daniny Narodowej”. Organizacje ZSCH muszą dbać o to, aby Danina była rozdzielona sprawiedliwie.

Cała wieś polska w terminie wpłaci przysługującą na nią część Daniny Narodowej! Zarząd Główny Zw. Samopomocy Chłopskiej

Wielu z nas pracuje i żyje w trudnych warunkach. Ale dlatego właśnie należy pamiętać, że lepszą przyszłość wywalczym i wypracować możemy najprędzej, biorąc żywy udział w powszechnym ogólnonarodowym wysiłku. Tak jak w czasie wojny byliśmy w pierwszych szeregach walczącego narodu, tak i teraz, w chwilach odbudowy gospodarczej, chcemy iść w

zastępach najdzielniejszych budowniczych. Każde gospodarstwo rolne, każde chłopskie przedsiębiorstwo spółdzielcze, każdy pracujący na wsi niechaj złoży bez zwłoki przysługującą na niego część powszechnej Daniny.

Wzywamy wszystkie Zarządy terenowe Związku Samopomocy Chłopskiej do przeprowadzenia akcji „świadczącej o znaczeniu i potrzebie Daniny Narodowej”. Organizacje ZSCH muszą dbać o to, aby Danina była rozdzielona sprawiedliwie.

Cała wieś polska w terminie wpłaci przysługującą na nią część Daniny Narodowej! Zarząd Główny Zw. Samopomocy Chłopskiej

Wielu z nas pracuje i żyje w trudnych warunkach. Ale dlatego właśnie należy pamiętać, że lepszą przyszłość wywalczym i wypracować możemy najprędzej, biorąc żywy udział w powszechnym ogólnonarodowym wysiłku. Tak jak w czasie wojny byliśmy w pierwszych szeregach walczącego narodu, tak i teraz, w chwilach odbudowy gospodarczej, chcemy iść w

zastępach najdzielniejszych budowniczych. Każde gospodarstwo rolne, każde chłopskie przedsiębiorstwo spółdzielcze, każdy pracujący na wsi niechaj złoży bez zwłoki przysługującą na niego część powszechnej Daniny.

Wzywamy wszystkie Zarządy terenowe Związku Samopomocy Chłopskiej do przeprowadzenia akcji „świadczącej o znaczeniu i potrzebie Daniny Narodowej”. Organizacje ZSCH muszą dbać o to, aby Danina była rozdzielona sprawiedliwie.

Cała wieś polska w terminie wpłaci przysługującą na nią część Daniny Narodowej! Zarząd Główny Zw. Samopomocy Chłopskiej

Wielu z nas pracuje i żyje w trudnych warunkach. Ale dlatego właśnie należy pamiętać, że lepszą przyszłość wywalczym i wypracować możemy najprędzej, biorąc żywy udział w powszechnym ogólnonarodowym wysiłku. Tak jak w czasie wojny byliśmy w pierwszych szeregach walczącego narodu, tak i teraz, w chwilach odbudowy gospodarczej, chcemy iść w

zastępach najdzielniejszych budowniczych. Każde gospodarstwo rolne, każde chłopskie przedsiębiorstwo spółdzielcze, każdy pracujący na wsi niechaj złoży bez zwłoki przysługującą na niego część powszechnej Daniny.

Wzywamy wszystkie Zarządy terenowe Związku Samopomocy Chłopskiej do przeprowadzenia akcji „świadczącej o znaczeniu i potrzebie Daniny Narodowej”. Organizacje ZSCH muszą dbać o to, aby Danina była rozdzielona sprawiedliwie.

Cała wieś polska w terminie wpłaci przysługującą na nią część Daniny Narodowej! Zarząd Główny Zw. Samopomocy Chłopskiej

Wielu z nas pracuje i żyje w trudnych warunkach. Ale dlatego właśnie należy pamiętać, że lepszą przyszłość wywalczym i wypracować możemy najprędzej, biorąc żywy udział w powszechnym ogólnonarodowym wysiłku. Tak jak w czasie wojny byliśmy w pierwszych szeregach walczącego narodu, tak i teraz, w chwilach odbudowy gospodarczej, chcemy iść w

# NA TEMATY DNIA

## Kandydaci mas ludowych

Ogłosiliśmy wczoraj listę państwa w Bloku Demokratycznym.

Chełbiśmy dzisiaj wskazać na jedną szczególną cechę tej listy, a zwłaszcza — umieszczonych na niej peperowskich kandydatów. Oto kandydaci ci rekrutują się z najszerszych mas ludowych, wyrosli z szeregow robotników, chłopów i inteligencji pracującej.

Pierwszym na liście z ramienia PPR jest tow. Gomulka - Wiesław, Słusarz z zawodu — przez długie dziesięciolecie działalności społecznej, politycznej i związkowej wyrosł na czołowego męża stanu Polski dzisiejszej. Znał polski. Wiesława robotnicy i chłopci całej Polski. Znał go i ufają mu, jak świadczy przyjęcie, z którym tow. Wiesław spotyka się przy każdym swym wystąpieniu w terenie.

Szereg innych wybitnych działaczy, wyłonionych przez masy robotnicze figuruje na naszej liście. Mamy na niej tow. Kowalskiego Aleksandra, słusarza z zawodu — dziś przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Walki Młodych. Mamy na niej tow. Zawadzkiego, ongiś górnik z kopalni „Paryż”, dziś — generała Wojsk Polskich i wojewodę śląsko - dąbrowskiego. Mamy na niej tow. Króla Franciszka, byłego robotnika rolnego — dziś wiceprezesa Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej.

Partia nasza nie jest tylko partią robotniczą. Jest również Partią inteligencji pracującej. Z ramienia naszej Partii kandydują wybitni działacze kulturalni, jak tow. Szyller — wybitny reżyser polski, jak literaci tow. Kruczkowski Leon i Stefan Żółkiewski, jak tow. profesor Mazur, wybitni przedstawiciele inteligencji technicznej — jak tow. Piotrowski, dyrektor BOS, jak spółdzielcy tow. Tolwiński i Ochab, jak prawnicy tow. tow. Kliszko i sędzia bankier, jak ekonomiści tow. tow. Mine, Jędrzychowski, Albrecht, jak publicyści tow. tow. Berman i Modzelewski.

Partia nasza nie jest tylko partią światła pracy miast. Jest także partią pracujących wsi, partią pracujących chłopów. To też na naszej liście państwowej znaleźli się przedstawiciele wsi — chłopi, jak tow. Chelchowski, członek KC naszej Partii, jak tow. Józef Tomasiak i Piotr Majczyk.

Robotnik, inteligent pracujący i chłop wspólnie budują Polskę Ludową — przedstawiciele wszystkich tych zasadniczych warstw narodu znaleźli się na liście państwowej do Sejmiku, znajdują się na listach okręgowych z ramienia naszej Partii.

## Działalność katolicką u Prezydenta

Już kilka dni temu grupa pisarzy, nadających sobie miano katolickich ogłosiła oświadczenie, w którym witała wywiad Prezydenta, poświęcony stosunkowi Państwa do Kościoła i wypowiedziała się za pełną normalizacją stosunków na tym odcinku. Obecnie grupa ta została przez Prezydenta przyjęta na audiencję. Miała ona sposobność przedstawić Prezydentowi swe poglądy na całość zagadnienia.

Użyliśmy powyżej określenia: „nadających sobie miano katolickich”. gdyż określenie takie wydaje się niezupełnie słuszne dla grupy o wyraznym obliczu politycznym w kraju tak katolickim jak Polska. Niewątpliwie — zarówno Polska Partia Robotnicza, jak Polska Partia Socjalistyczna, zarówno Stronnictwo Ludowe, jak i Stronnictwo Demokratyczne liczą w swych szeregach bardzo poważną ilość wierzących katolików. Da się to powiedzieć zresztą o każdym stronnictwie w Polsce, rozporządzającym mniej więcej masową bazą w społeczeństwie. Dlatego określenie „katolickie” dla jednej tylko grupy politycznej nie wydaje się nam słusne i kto wie, czy jest celowe nawet ze stanowiska Kościoła. W praktyce chodzi o uprząpianie KLERY-KALNE, kierujące się wskazówkami hierarchii kościelnej względnie jej części.

Z tym — zresztą raczej natury terminologicznej — zastrzeżeniem — na leży powitać wypowiedzi takie jak wspomniane grupy działaczy. Jasne i niedwuznaczne potępienie podziemia, uznanie nowej rzeczywistości polskiej za grunt, na którym grupa ta zamierza rozwijać swą działalność — mogą mieć tylko pozytywne znaczenie, zwłaszcza w chwili obecnej, kiedy tolerancja — by nie użyć ostrzejszego słowa — wobec zrodzonego podziemia przeraża do głębi obóz je szcze formalnie legalnej peesolskiej opozycji. Zastrzeżenia światopoglądowe i inne, wysuwane przez tę grupę, nie mogą stanowić powodu zaostrożenia stosunków poniedział, a obozem demokracji polskiej.

Pozostaje tylko jedno: odczekać jak będzie wyglądała w praktyce działalność grupy.

„Lutwiej nam będzie zrealizować wielkie zadania, które historia włożyła na barki naszego pokolenia, jeśli w tej pracy będziemy mieli pomoc ze strony jak największej liczby ludzi dobrej woli” — zakończył tow. Gomulka swoje wystąpienie.

Po przemówieniu wicepremiera Gomulki rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele poszczególnych gmin. W dyskusji poruszano sprawy uposażeń pracowników, emerytur, ubezpieczeń chorobowych oraz szereg problemów natury ogólnej.

Na zakończenie zabrał głos, tow. Premier Osóbka - Morawski, który odpowiedział na wszystkie poruszone bolączki, poczym zaprosił zgromadzonych sekretarzy do Prezydium Rady Ministrów, gdzie w godzinach wieczornych nastąpiła bezpośrednia wymiana zdań między Premierem, a pracownikami gminnymi.

# ZIEMIE ODZYSKANE

## w warunkach rozwoju gospodarczego Polski

# Wchodzimy w okres trwałego układu stosunków międzynarodowych

## Bilans prac Generalnego Zgromadzenia ONZ

W związku z zamknięciem sesji Generalnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, ambasador Oskar Lange, stały delegat Polski w Radzie Bezpieczeństwa i członek delegacji polskiej na Generalne Zgromadzenie, udzielił wywiadu korespondentowi PAP, podsumowując wyniki prac ostatniej sesji.

— Szefowie delegacji na Generalne Zgromadzenie opuścili Nowy Jork w pełni optymizmu niespotykanego w takich rozmiarach na żadnej powojennej konferencji międzynarodowej. Czy Pan ambasador podziela ich optymizm?

— Podzielać go w zupełności. Ostatnia sesja Generalnego Zgromadzenia dała wiele pozytywnych wyników. Wykazano ona, że ONZ jest terenem, na którym podejmowane są podstawowe decyzje polityczne w sferze światowej.

### Do istotnych uchwał

— Która z uchwał, podjętych przez Generalne Zgromadzenie, ma największe znaczenie dla świata?

— Jest nią rezolucja o rozbrojeniu. Pozwała ona Radzie Bezpieczeństwa przygotować plan konwencji, bądź traktat międzynarodowy, dotyczący rozbrojenia i międzynarodowej kontroli zbrojeń. Zalecenia te zostaną przekazane nadzwyczajnej sesji Generalnego Zgromadzenia, która zostanie w tym celu specjalnie zwołana. Ponadto Rada Bezpieczeństwa ma przygotować projekt konwencji o międzynarodowej kontroli energii atomowej, oraz o zapobieganiu broni atomowej i innych broni masowego niszczenia. Wreszcie Generalne Zgromadzenie zaleca państwom, należącym do ONZ, stopniowe zmniejszenie sił zbrojnych w krajach nieprzyjacielskich, oraz wycofania wojsk z terytoriów innych państw, należących do ONZ.

Szczególne znaczenie ma fakt, że rezolucja została przyjęta jednogłośnie. Jest ona osobistym sukcesem ministra Molotowa. Przejście jej jednak nie byłoby możliwe bez współdziałania Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, oraz ducha współpracy, ożywiającego wszystkie mniejsze państwa.

Poza rezolucją w sprawie rozbrojenia, Generalne Zgromadzenie wykonało wiele innych pozytywnych prac. Wystarczy wspomnieć akcję podjętą w sprawie Hiszpanii, postanowienia w sprawie traktowania Hindusów w Poludniowej Afryce, nadanie specjalnych praw w ONZ Światowej Federacji Związków Zawodowych, szereg rezolucji w sprawach gospodarczych i uchwały w zakresie prawa międzynarodowego.

Wszystko to razem wzięte składa się na poważny bilans aktywności ostatniej sesji Generalnego Zgromadzenia.

Można by jednak wątpić, czy wszystkie wyniki byłyby osiągnięte, gdyby nie była atmosfera szerszej współpracy, która znalazła swój wyraz w pracach nad rozbrojeniem. Podkreślić tu należy również rolę mniejszych państw, które przy oporze pewnych wielkich mocarstw, potrafiły większości 2/3 głosów przeprowadzić kilka ważnych rezolucji.

### Nastroj współpracy i porozumienia

— Czemu przypisuje Pan nastroj współpracy i porozumienia, jaki panował powszechnie w ciągu obrad Generalnego Zgromadzenia w najważniejszych kwestiach?

— Nie ma dzisiaj na świecie narodu, który nie pragnąłby pokoju. Są jednak różnice w poglądach, jak rozumieć i osiągnąć ten cel. W krajach kapitalistycznych nie ma pewnej grupy, będącej rzecznikiem interesów kolonialistycznych, mogących doprowadzić do nowych wojen. Jednakże nie chcą jej mas ludowej.

Jeśli zaś chodzi o kraje o ustroju socjalistycznym, jak Związek Radziecki, albo o kraje demokracji ludowej, jak Polska i Czechosłowacja, to dążenia te są obecne ich strukturze społecznej.

— Czy pańskim zdaniem, Generalne Zgromadzenie dowiodło, że w świecie wyłagnięto naukę z doświadczeń i klęsk przeszłości?

— Generalne Zgromadzenie uczyniło dopiero pierwszy krok. Stworzyło tylko podstawy mechanizmu organizacyjnego do realizacji rozbrojenia. Stąd daleka jest jeszcze droga do rzeczywistego rozbrojenia. Dzięki jednak Generalnemu Zgromadzeniu znaleźliśmy się na właściwej drodze. Chodzi o to, aby dotrzeć do mety. Będzie to wymagało wielkiej uczynności oraz ścisłej współpracy ludzi dobrej woli i wszystkich sił demokratycznych na świecie.

— W jakim stopniu prace ostatniej sesji Generalnego Zgromadzenia przyczyniły się do usunięcia panujących na skutek działalności reakcyjnych grup na całym świecie nastrojów nieufności pomiędzy wielkimi mocarstwami?

### Całkowita porażka mocieci pokój

— Na ostatniej sesji Generalnego Zgromadzenia wielkie mocarstwa mówiły ze sobą jasno i otwarcie, otwierając, niż przedtem, klauzury wszystkie karty na stół. Fakt ten odebrał wiele momentów propagandowych czynnikom reakcyjnym. Zwłaszcza odebrał argumenty propagandowe przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Wyłożenie bowiem wszystkich kart na stół, zniszczyło mit „tajemniczości zamiarów ZSRR”. Pozytywne i niezależne wystąpienia Polski, Czechosłowacji i Jugosławii zniszczyły mit o „kolonialnej kurtynie”, rzeczone stanowisko Francji zniszczyło nadzieje na użycie Francji jako narzędzia polityki antyradzieckiej. W ten sposób koła reakcyjne, dążące do zamknięcia pokoju, poniosły całkowitą porażkę.

— Czy uważa Pan rezolucję Generalnego Zgromadzenia w sprawie Francji za zadowalającą?

— Wydaje mi się ona zadowalająca w obecnej sytuacji. Nie idzie ona o prawdę tak daleko, jak tego domagaliśmy się. Ogranicza się do odwołania posłów i ambasadorów z Madrytu. Jest to krok uczyniony w właściwym kierunku, mający tym większe znaczenie, że uchwała została podjęta przytłaczającą większością głosów.

### Uchwała współpracy gospodarczej

— Prace Generalnego Zgromadzenia zmierzają do zorganizowania pokoju na świecie równocześnie na płaszczyźnie politycznej i społeczno-gospodarczej. Jaka jest Pańska opinia o wynikach prac ONZ w tej drugiej dziedzinie?

— W dziedzinie gospodarczej uważamy za najważniejszą rezolucję o odbudowie krajów zniszczonych, co dotyczy nas bezpośrednio. Rezolucja ta wzywa Międzynarodowy Bank Odbudowy do podjęcia akcji kredytowej w takich rozmiarach i tak szybko, aby udzielone środki jeszcze w roku 1947 mogły przyczynić się do odbudowy zniszczonych krajów.

Rezolucja ta również poleca Radzie Ekonomicznej i Społecznej ONZ utworzenie europejskiej komisji ekonomicznej, która przejmie funkcje dotychczasowych organizacji specjalnych. Projekt utworzenia tej komisji wysunięty został przez przedstawiciela Polski na konferencji w Londynie. Rezolucja na ten temat została uchwalona jednogłośnie. Jednogłośnie rezolucję w

sprawie europejskiej komisji gospodarczej uważamy za sukces polskiej dyplomacji. Jest ona równocześnie sukcesem sprawy odbudowy całej Europy.

Niestety, nie udało się na Generalnym Zgromadzeniu przeprowadzić przedłużenia działalności UNRRA, albo podobnej międzynarodowej organizacji pomocy. Udało się jednak tutaj dzięki inicjatywie Polski i Norwegii przeprowadzić uchwałę, powołując przy ONZ międzynarodowy komitet techniczny, składający się z 10 państw, wśród nich i Polski, który dokona przeglądu żywnościowych potrzeb krajów, korzystających dotychczas z pomocy UNRRA. Zbada on możliwości płatnicze tych krajów i zaleci Stanom Zjednoczonym i Wielkiej Brytanii udzielenie potrzebnej pomocy.

### Sprawa uchodźców

— Polska, jak wiadomo, głosowała przeciwko projektowi konstytucji międzynarodowej organizacji pomocy uchodźcom. Czy mógłby Pan podać motywy takiego stanowiska naszej delegacji?

— Motywy nasze są jasne i proste. Pragniemy, aby pomoc uchodźcom wojennym udzielona została przede wszystkim w celu przyspieszenia i ułatwienia repatriacji do ich krajów macierzystych. Chcemy, aby sprawa ta została uwolniona od motywów politycznych, które odgrywałyby niebezpieczną rolę. Jesteśmy gotowi ponieść wszystkie koszty potrzebne do sprowadzenia uchodźców do kraju. Atoli konstytucja międzynarodowej organizacji pomocy uchodźcom w tonie przyjętej przez ONZ, nie dawała nam gwarancji, że zajmie się ona w pierwszym rzędzie repatriacją.

### Koniec okresu tymczasowości

W sprawach uchodźców nie chcemy politykować. Nie interesują nas poglądy, czy kierunek polityczny naszych uchodźców. Jeden jest naród polski,

chcemy aby wszyscy jego synowie jak najprędzej z nim się złączyli w dzieło odbudowy naszego kraju.

— Jakże znaczenie dla poglądów naszych obywateli w kraju mieć powinna ostatnia sesja Generalnego Zgromadzenia?

— Społeczeństwo nasze powinno sobie uświadomić trzy rzeczy:

- 1) Obecna sesja Generalnego Zgromadzenia wykazała plenność wszystkich obaw i nadziei na nową wojnę lub nawet na nowe wielkie konflikty, które uniemożliwiłyby zachowanie pokoju i stabilizację stosunków na świecie;
- 2) Obecna sesja Generalnego Zgromadzenia wykazała następnie, że koniec się okres powojennej tymczasowości w stosunkach międzynarodowych i zaczyna się okres trwałego układu stosunków. Okres tymczasowości będzie całkowicie zamknięty dopiero z chwilą podpisania traktatów pokojowych dla Niemiec i Japonii. Jednakże już dziś zarzucając się wyraźnie nowy i trwały układ stosunków;
- 3) Obecna sesja wykazała, że Polska może odegrać poważną rolę na terenie międzynarodowym, pod warunkiem, że tak jak dziś polityka polska będzie oparta na trzeźwej ocenie międzynarodowego układu sił i układu sił w Europie.

To jest nauka, jaką powinniśmy wyciągnąć z ostatniej sesji Generalnego Zgromadzenia. Wynika stąd szkodliwość niektórych grup polskiego społeczeństwa, które świadomie, lub nieświadomie nie liczą się z tym faktem, że międzynarodowe konflikty nie znajdują żadnej podstawy w realnej sytuacji międzynarodowej.

Sytuacja międzynarodowa nie daje również żadnej podstawy do przeciwstawiania „Zachodu” „Wschodowi”. Również bezpodstawnie są wszystkie rachuby opozycji w Polsce, oparte na tego rodzaju urojonych przeciwstawieniach sił politycznych. Droga do utrwalenia znaczenia Polski na terenie międzynarodowym prowadzi przez jednoczenie narodu w dzieło odbudowy i rozbudowy gospodarczej kraju.

# Kiedy węgiel jest drogi a kiedy tani

## Rola górnictwa polskiego w odbudowie Europy

Wiele ciężkich następstw pociągnęła za sobą druga wojna światowa dla narodów Europy. Przeżywa ona prócz trudności i wstrząsów politycznych jeszcze dotkliwsze gospodarcze skutki wojny. Do rzędu najdotkliwszych należy obok kryzysu aprowizacyjnego — kryzys węglowy.

Na czym polega istota kryzysu węgla w Europie? Na tym, iż większość krajów europejskich, która zawsze musiała sprowadzać z zagranicy węgiel, jest do tego zmuszona w jeszcze większym stopniu obecnie, kiedy ich własne źródła paliw zostały zdevastowane przez wojnę.

A jednocześnie bardzo wybitnie znalazło wydobycie węgla w krajach, które dawniej zaopatrywały kraje importujące. Wielka Brytania, która dawniej pokrywała około połowy zapotrzebowania tych krajów, obecnie przeszła w ogóle odgrywać jakkolwiek poważną rolę w międzynarodowym handlu węglem i nie wiadomo jeszcze za ile lat węgiel brytyjski powróci na rynek światowy. Zdolność eksportowa niemieckiego górnictwa węgla w Zagłębiu Ruhry spała o 30 — 40 proc. w porównaniu ze stanem przedwojennym.

### Co to jest ECO?

Obliczono, że deficyt krajów Europy, importujących węgiel wynosi około 100 milionów ton rocznie. Pokrycie tego deficytu jest niemożliwe bez organizacji rozdziału istniejących skromnych nadwyżek wydobycia w Europie. W tym celu powołano do życia Europejską Organizację Węglową (po angielsku European Coal Organisation, a w skrócie ECO), które zlecono zorganizowanie racjonalnego podziału węgla w Europie.

Na terenie samej Europy jedynymi za granicami, mającymi pewne nadwyżki są: Rumia i Zagłębie polskie.

Wiemy dobrze, iż nasze wydobycie wzrasta w ostatnich miesiącach nieustannie i że roczny plan produkcji, 46 milionów ton, został wykonany przed terminem. Ale nasza nadwyżka eksportowa jest na razie niewielka w porównaniu z deficytem Europy.

To też ECO najwięcej może nadziei pokładać w spodziewanych sukcesach Zagłębia Ruhry. Brytyjska administracja tego Zagłębia oczekiwała, iż wydobycie Ruhry będzie szybko wzrastało. W rzeczywistości jednak stało się inaczej. Aż

do listopada wydobycie w tym Zagłębiu podniosło się bardzo wolno. Podobno w listopadzie nastąpiła tu poprawa, jednakże pozostaje faktem, iż na IV kwartał Ruhra dostarczy, według zapewnień brytyjskiej administracji, nie po 850 tys. ton miesięcznie, jak pierwotnie planowała ECO, lecz o 25 proc. mniej, tj. po 650 tys. ton. Istnieje obawa, że w praktyce dostawy niemieckie będą prawdopodobnie jeszcze o 10 proc. mniejsze.

### Kosztowne złoto amerykańskie

Trzecim i bardzo ważnym źródłem węgla w Europie jest import z Ameryki. Stany Zjednoczone mają pokryć czwartą część deficytu, dostarczając 25 milionów ton rocznie.

Ale węgiel amerykański ma szereg bardzo ujemnych cech. Po pierwsze jest nie zawsze pewny. Strajki górników nie jeden raz wywoływały dotkliwe luki w zaopatrywaniu krajów europejskich. Strajk listopadowy wywołał natychmiastowe zahamowanie dostaw. W rezultacie, zamiast spodziewanych w IV kwartale 6 milionów ton węgla amerykańskiego, Europa otrzymała znacznie mniej.

Po wtóre, węgiel amerykański jest zbyt drogi. Prócz samej ceny dochodzą tu wysokie koszty transportu. W końcu węgiel ten kosztuje po 20 dolarów za tonnę, czyli prawie dwa razy drożej od węgla europejskiego. Nabywając 25 milionów ton tego drogiego węgla, Europa nie tylko przepłaca około 250 milionów dolarów, lecz na dobitkę zadłuża się w praktyce na 500 milionów dolarów.

### Hamulec odbudowy Europy

Za węgiel ten Europa musi Ameryce płacić złotem, dewizami, lub towarami. A nie trzeba chyba tłumaczyć, że nie ma w nadmiarze żadnego z tych ekwiwalentów. A zresztą w miarę posiadania takich środków płatniczych, Europa powinna wydawać je na inne potrzeby, bardziej związane z odbudową zdevastowanego przemysłu itd.

Wiele krajów sprowadza węgiel amerykański na kredyt. Ale to bynajmniej nie ułatwia ich sytuacji finansowo-gospodarczej, lecz przeciwnie — komplikuje. Przykładem tego jest Francja, która — jak wiadomo — uzyskała w USA dość dużą pożyczkę na cele odbudowy gospodarczej. Ale obecnie zmuszona jest wydawać te pieniądze na zakup węgla, zamiast tak bardzo potrzebnych jej maszyn.

W ten sposób przywóz węgla amerykańskiego jest dla krajów europejskich niewyrażnie, kiepskim interesem, hamującym jej odbudowę gospodarczą. Ale nie jest on również dobrym interesem dla samej Ameryki, gdzie dogadza się do eksportu węgla i towarzystwom okrętowym, ale nie odpowiada większości innych gałęzi przemysłu oraz eksporterom maszyn, sprzętu technicznego, surowców i półfabrykatów przemysłowych, których wywóz stanowi przedmiot szczególnej troski rządu USA.

### Kluczowa pozycja węgla polskiego

Najbardziej celowym z punktu widzenia zarówno Europy, jak i Ameryki jest tedy forsowanie wydobycia węgla w Europie, a przede wszystkim w Polsce, jako kraju o największym możliwościach zwiększenia produkcji osiągniętej kosztem stosunkowo nieznacznych inwestycji.

Mamy zatem prawo oczekiwać, że ECO i zainteresowane rządy popierać będą nasze wysiłki w kierunku wzmożenia zdolności wydobyczej naszego kopalnictwa węglowego. Najważniejszym warunkiem tego jest umożliwienie Polsce nabycia na warunkach kredytowych maszyn i urządzeń górniczych, niezbędnych do odnowienia zdevastowanych kopalni i do zmechanizowania prac przygotowawczych i wydobyczych.

Należy sądzić, iż kół kierownicze ECO zrozumieją konieczność tego rodzaju akcji.

Aleksander Szpakowicz

# Świadkowie oskarżają Fischera

## Meisinger nie wiedział o istnieniu terroru

Dzisiejsza rozprawa, rozpoczęta o godz. 11 rano i trwająca bez większych przerw, obfitowała w dramatyczne momenty.

Kilkakrotnie zabierali głos Fischer i Meisinger, przy czym ten ostatni po kilku nerwowych wybuchach, zalał się łzami i na jakiś czas poniekąd walczył.

Po zaprzysiężeniu 6 zaważanych świadków, przed pulpitem stał ks. Julian Chrościński. 18 września 1942 r. został aresztowany we Włochach i przewieziony na Pawiak. Wkrótce potem aresztowano drugiego księdza, Romana Gutowskiego, już księdza, z tytułu, iż był w sultanice, specjalnie pastwiono się nad nim. Poddawano ich karnym ćwiczeniom i tzw. „ginastyce”. Musieli przesuwać się na lokach i kołach przez długi korytarz Pawiaka, a w międzyczasie szczerzo ich pseni i obłajano smyżką. Świadek pozostawał na Pawiaku do 17 stycznia 1943 r., po czym wywieziono go na Majdanek. Inni księża pozostali.

### Pięć kościelnych na indeksie

Dalej świadek omawia zarządzenia skierowane przeciwko Kościołowi. A więc zabroniono dzwonić na nabożeństwa, urządzać procesje; zabraniano śpiewania pieśni, szczególnie tych, których melodia przypominała hymn „Boże coś Polskę”.

Nie wolno było w kościele katolickim chrzcić dzieci z rodziny ewangelickiej, a tym bardziej żydowskiej.

— Po zwolnieniu ksiądz zamieszkał we Włochach, gdzie udzielał pomocy ludności ewakuowanej z Warszawy w okresie powstania.

Oskarżony Fischer zapytuje, czy świadkowie jest wiadome, jakie władze wydawały zarządzenia skierowane przeciwko Kościołowi. Świadek odpowiada, że raczej władze centralne.

### Świadek Damięcki

Przed pulpitem staje z kolei świadek Dobiesław Damięcki, znany aktor warszawski. Świadek zeznaje na temat zabójstwa aktora rewolucyjnego, Igo Szyma. Po wejściu Niemców do Warszawy rozpoczął Szym perfidną politykę, zwabiając aktorów do akcji propagandowej niemieckiej. Sam określał się jako człowiek, który uwierzył w potęgę niemiecką i jej zwycięstwo i propagandę wśród aktorstwa polskiego. Uważał, że należy się z tą sytuacją pogodzić i przejść na usługi propagandy okupanta. Różne były etapy jego działalności.

wreszcie wyładował jako dyrektor stworzonego przez Niemców ośrodka propagandy niemieckiej — Stadttheater. W chwili, gdy organizacja aktorska zrozumiiała akcję Igo Szyma, rozpoczęło przedwładzanie.

Gdy świadek dowiedział się o zabójstwie Szyma, zorientował się, że może to się skrupić na nim. Sytuację komplikowała okoliczność, że został ogłoszony list gończy, obejmujący na osobę świadka i na jego żonę Irenę Górską. Więcej nie konkretnego o samym zabójstwie Igo Szyma świadek nie wie. Ukrywał się na Żoliborzu.

Prócz represji ogólnych po zabójstwie, Niemcy zastosowali represje w stosunku do aktorów. Wielu wywieziono do Oświęcimia, m. in. Jaracza, Dardzińskiego, Sawana i in.

Igo Szym, jak twierdzi świadek, mówił mu o niesłychanej uniemożliwości agitowania przez Fischera, który jego zdaniem, rozumiał dobrze, czym zdobył aktorstwo polskie dla celów propagandy niemieckiej. Gdy śnił się jednostki ze Świata aktorskiego już pady, bądź ukrył się, rozpoczęło kaptowanie słabszych do występowania w filmach i w teatrzykach niemieckich o niesłychanie niskim, niemal pornograficznym programie.

Łeist również starał się na początku wytwarzać pewne „nastroje psychologiczne” przychylnie, ale gdy zrozumiał, że jesteśmy jakby żywym „wyrzutem sumienia”, usiłował nas likwidować — ciągnie świadek.

### Oświadczenie Łeista i Fischera

Oskarżony Łeist zabiera głos dla oświadczenia, że władze niemieckie w ogóle, a w szczególności mięjskie usiłowali przyjąć z pomocą aktorów polskiemu, asygnując pewne sumy na odbudowę teatrów oraz na urządzenie kuchni bezpłatnej.

Składa również oświadczenie Fischer, polecającemu z prok. Sawickim na temat jego zarzut, iż on, Fischer, był inicjatorem służania prawno ludności na terenie „Mimo najlepszej chęci — oświadcza z emfazą — nie mogę zrozumieć, że to moje zadanie zwalczania aktów terroru ma być sprzeczne z prawem!”

### Replika prok. Sawickiego

„Prokuratura jest jak najdalej od tego, by przypisywać oskarżonemu czyn karalny sam — replikuje prok. Sawicki, gdzie we przepisach prawa międzynarodowego — niemi. Okupantowi przysługują wszystkie prawa międzynarodowe, które należą do państwa, a nie do terroru. To jest walka państwa i okupant może zwalczać terror środkami przez prawo międzynarodowe przewidzianymi. W tym takim środkami nie może być rostrzelanie i bez sądu, nakładanie zbiorowej odpowiedzialności na gminy i rozstrzelanie zakładników.

Nie o to, że występował przeciw aktom terroru oskarżony jest Fischer, a za to w jaki sposób słuował odwet.

— Są pewne metody walki, które zostały przez prawo międzynarodowe uznane za karygodne.

### Po zastrzeleniu Syme

Na pytanie Sądu Fischer wyjaśnia, że po zastrzeleniu Syme doszło do konferencji, w której wzięli udział gubernator, SS i Polizeiführer, dowódca gestapo i in.

Prok. Siewierski zapytuje, czy oskarżenie gestapo brał udział w ówjej konferencji?

O ile pamiętam współoskarżony Meisinger — odpowiada Fischer.

Prok. Siewierski: Czy oskarżony zainteresował się wielu naprawde ludzi za pośrednictwem osk. Meisingera nakatanego w tym wypadku rozstrzelania?

Fischer: Tego ja nie wiem. Mnie tylko oświadczyło później, że dokonano rozstrzelania 5 ludzi, zgodnie z wnioskami.

### Tłumaczenia Meisingera

Osk. Meisinger wygłasza dłuższy wywód, który ma na celu udowodnienie, że w inkriminowanym okresie nie było go już na terenie G. G., a tym samym nie brał on żadnego udziału ani w konferencji, o której mówił Fischer, ani w późniejszych związkach z nią akcji.

O sprawie Igo Szyma dowiedział się dopiero z aktu oskarżenia.

Tak samo z prasy i z innych ubocznych źródeł dowiedział się o istnieniu w Polsce obozów koncentracyjnych.

Prok. Siewierski zapytuje, czy oskarżony obliczył ilu Polaków na terenie dystryktu warszawskiego Sicherheitspolizei, który był szefem, pozabawia życia, wykonując akcje paacyfikacyjną AB. Jego przełożony bowiem Ströckbach, twierdził, że na terenie G. G. zgłębno wówczas 4 tys. inteligencji polskiej.

Meisinger uporczywie twierdzi, że akcji AB również nie przeprowadzał, gdyż w tym czasie chorował. Jego funkcją było jedynie zwalczanie nadużyć w partii i wielu wyższych urzędników i dygnitarzy partyjnych straszyć posady z jego powodu.

Akcję AB w Warszawie przeprowadził jego zastępca, który stał się później jego następcą.

Przyznają, że jego tytuł oficjalny brzmiał: komendant policji i bezpieczeństwa i SD, ale przywódca SD w Warszawie był służbowo wyższy od niego postawiony i otrzymywał zarządzenia od Heidricha. Na dodatkowe pytanie prok. Siewierskiego, czy oskarżony uważał akcję AB za bezsensowną, odpowiada „do udowodnienia jest”.

swo funkcje osk. Meisinger w GG. przedkłada organ Gubernator Amts Blatt Nr 1 z 1939 roku, z którego wynika, że Meisinger był komendantem policji bezpieczeństwa od 20 listopada 1939 r. Co się tyczy końcowego okresu oskarżenia stoi na stanowisku, że okres urzędowania Meisingera zakończył się z dniem 17 marca 1941 r.

W dalszym ciągu obrońca nawiguje do kumulacji zarzutów stawianych Meisingerowi w akcie oskarżenia, jako by zarządził on rozstrzelanie 53 mieszkańców przy ul. Nalewki 9, a następnie współdziałal w akcji rozstrzelania w Wawrze 107 Polaków. Obrona popiera zarzuty oskarżonego przez oskarżonego dowód, iż w tym czasie był on nieobecny w Warszawie. Dowodem tym mają być akta śledcza w sprawie Streichera.

### Lista świadków

Następnie przewodniczący Trybunału ogłasza postanowienie, mocą którego dopuszczony został z listy świadków wskazanych przez obrońcę osk. Fischera: dr Buhter, Sportenberg, Eisenstock, dr Wys, Machnicki, były burmistrz Kulski i Panurwicz.

Z listy świadków osk. Łeista będą dopuszczonymi dr Kipa, dyr. Oppenheim, Dawidowski, dyr. Danielewicz, dyr. Iwanko i dyr. Janowski.

Z listy wskazanej przez Prokuraturę — świadkowie: Maciejak, Graff, Giber, Kirszenblat, Warman, dr Swidowska, Warm i Lopał. Co do pozostałych wniosków Trybunał powołał postawione w toku rozprawy.

Na tym zarządzenia została przerwa, w posiedzeniu Najwyższego Trybunału Narodowego do dnia 30 grudnia br. godz. 9 rano.

Śęd niemiecki węg Freiburgu zwolnił Tillesena, mordercę Erzbergera, na podstawie amnestii hitlerowskiej (z pras)



Jak wygląda ślepa Tenida niemiecka

# GŁOS WYBRZEŻA

## Kronika Wybrzeża

### SAMORZĄDOWCY GDANSKY BĘDĄ OTRZYMYWAĆ PENSIJE Z GÓRY

Pracownicy Zarządu Miejskiego w Gdańsku z powodu trudności finansowych nie otrzymywali dotychczas regularnie swych poborów miesięcznych. Wpłaty dokonywane były w terminach spóźnionych. Ostatnio nastąpiła znaczna poprawa, pobory grudniowe wypłacono pracownikom przed świętami.

Jak się dowiadujemy, prezydent miasta zamierza wprowadzić w roku przyszłym system wypłaty pensji z góry. Pobory styczniowe mają pracownicy otrzymać zaraz po Nowym Roku. Wpłaty w następnych okresach mają odbywać się regularnie pierwszego każdego miesiąca.

### SPORTOWCY ORGANIZUJĄ SIĘ

W jednej z większych wsi kaszubskich, w Luzinie pod Wejherowem, został zorganizowany pierwszy na terenie powiatu morskiego wiejski zespół sportowy. Wybrało zarząd i rozpoczęło prace treningowe. Również w miasteczku Ruzhla powstał tego rodzaju zespół sportowy.

### URUCHOMIENIE CUKROWNI NA WARMII

Po zakończeniu prac remontowych uruchomiono ostatnio na Warmii w Koźminie nowoczesną cukrownię, pracującą obecnie na trzy zmiany. Zatrudnia ona ponad tysiąc pracowników. Praca cukrowni trwać będzie do czasu zakończenia przeróbki posiadanych zapasów buraków.

### PRZEMYSŁ I HANDEL W GDYNI

Gdynia posiada już 115 większych zakładów przemysłowych, zatrudniających ogółem 5.325 robotników, w tym 447 pracowników umysłowych. Liczba zakładów przemysłowych nie obejmuje przemysłu spożywczego. 90 zakładów zatrudnia do 50 robotników, a 23 zakładów ponad 50.

W handlu gdynińskim jest zatrudnionych 725 osób, w tym 418 pracowników umysłowych i 307 fizycznych. Rozwój gdyniński zatrudnia w 1.018 zakładach 2.186 osób.

### PRODUKUJEMY MOTORY DO KUTRÓW RYBACKICH

Stocznia Nr 1 w Gdańsku wykonała pierwsze próbną motory do kutrów rybackich. Wyprodukowane motory o sile 10 KM wykazywały znakomite walory techniczne, tak że obecnie przewiduje się ich seryjną budowę. Budowę podobnych motorów o większej sile.

Uwieczniona takim powołaniem prac robotnika stocznianego zasługuje na szczególne uznanie i wyróżnienie, gdyż niezależnie nas od zagranicy.

### WYSTAWA TRZYLETNIEGO PLANU GOSPODARCZEGO

W pierwszej połowie stycznia 1947 r. zorganizowana została w województwie gdańskim wystawa, mająca za zadanie zbierać opinie i uwagi na temat trzyletniego planu gospodarczego. Centralnie wystawa umieszczona będzie w Grand Hotelu w Sopocie, zaś w mniejszych miastach w 60 miejscowościach całego województwa. Organizatorem wystawy jest Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy, współpracującymi zaś będą urzędy i instytucje państwowe, przemysł i handel, wyższe uczelnie Wybrzeża itd.

### NOWA WYTWÓRNIĄ KOSZYKARSKĄ W KWIDZYNIE

W Kwidzynie na Ziemi Malborskiej uruchomiona została wielka wytwórnia koszykarska, której produkcja obejmują galerię koszykarską, koszyki dla gospodyń, kosze do ciękania i niebieskie koszyki. W najbliższym czasie w tej wytwórni powstanie dział szwalarski. Otwarta wytwórnia jest nowym powstającym zakładem w zagospodarowaniu naszych Ziemi Odrzańskich.

## Z TEATROWIEN

**TEATRY**  
Miejski („Wybrzeże”), Udynia, Pl. Granwaldzki, godz. 10.30, sztuka T. Rittera „W małym domu” w inscenizacji i reżyserii dyr. Iwo Galla.  
Dramatyczny, Sopot, ul. Rykossowskiego 41, Sztuka Rogera Ferdynanda „Szczęśliwi” w reżyserii Jerzego Merunowicza

**KINA**  
GDYNIA — „Warszawa” — „Zaklęta narzeczona”, „Atlantyk” — „Maskarada”  
GRABÓWEK — „Fal” — „Była sobie dziewczyna”  
CHYLONIA — „Promień” — „Zbieg z San Quintin”  
GDANSK — „Świątów” — „Rozwój państwa”  
SOPOT — „Baltyk” — „Dni szczęścia”, „Polonia” — „Żołnierz królowej Madagaskaru”  
WARSZCZ — „Bajka” — „Słaby ka walski”  
OLIWA — „Polonia” — „Wielki przełom”  
WEJHEROWO — „Świt” — „Daleka droga”  
SŁUPSK — „Polonia” — „Jego wielka miłość”  
TCZEW — „Wisła” — „Dzieci kap. Granta”  
LEBORK — „Fregata” — „Srebrna flota”  
PUCK — „Mewa” — „Wielki przełom”

# W Urzędzie Zatrudnienia dla robotników portowych

## Fundusz wyrównawczy — zdobycz klas robotniczej

Tramwaj z Gdańska do Nowego Portu wczoraj się powoli. Większość pasażerów stanowi marynarze, robotnicy portowi — słowem ludzie morza. Z okien wagonu po prawej stronie przesuwa się jak w kalejdoskopie, panorama portu. Las dźwigów, sznury towarowych wagonów, okręty — wszystko to składa się na barwny i ruchliwy obraz.

### NOWY PORT

Tramwaj ze zgrzytem wjeżdża w wąskie uliczki Nowego Portu. Tu tętni życie, od razu odczuwa się, że jest to serce miasta portowego. Widać sylwetki marynarzy amerykańskich w kraciatych kurtkach, Szwedów i Duńczyków. Na ul. Sportowej obok neogotyckiego gmachu, w którym miesi się szkoła powszechna, stoi w podwórzu piętrowy budynek z przyczepionym doń gankiem. Tu jest właśnie serce

Nowego Portu — Urząd Zatrudnienia, który daje pracę w porcie.

Obrzymia sala, zastawiona gęsto ławkami i stołami, zapelniona jest bez reszty ludźmi. Jedni grają w karty, inni posilają się, jeszcze inni czytają książkę lub gazetę. Są to czekający na pracę.

Specjalny rodzaj pracy w porcie nie pozwala firmom na stałe zatrudnienie wszystkich robotników, dlatego też przy zwiększeniu prac wyładowniczych, angażuje się robotników doraźnie, wprost z Urzędu.

### 2.400 ZAREJESTROWANYCH

— W tej chwili zarejestrowanych jest w naszym Urzędzie 2.400 robotników — mówi ob. Mlach, kierownik Urzędu. Słaby ruch w porcie, spowodowany zmniejszeniem się transportów morskich, nie daje zatrudnienia

wszystkim robotnikom, tak że wielu z nich korzystać musi z pomocy Funduszu Wyrównawczego, specjalnie dla nich stworzonego przez Ministerstwo Pracy.

Praca w porcie trwa całą dobę i bywa, że robotnik po przesiedzeniu kilku godzin dostaje zatrudnienie na statku, przybyłym przed kilkoma minutami. Dlatego konieczne jest oczekiwanie na pracę. Bywa również i tak, że robotnik portowy przez kilka dni oczekuje bezskutecznie na pracę i taki właśnie korzysta w pierwszym rzędzie z pomocy Funduszu. Kontroler Funduszu Wyrównawczego ob. Głowczewski, zaznajamia nas ze swoją pracą.

Każdy z robotników po zarejestrowaniu się w Urzędzie Zatrudnienia otrzymuje książkę kontrolną, w której wpisuje mu

się dni przepracowane. Po zaliczeniu robotnika do odpowiedniej grupy i po przydzieleniu mu zmiany, przychodzi o oznaczenie na rozpoczęcie pracy godzinie i oczekuje swego wywołania.

### WYWOŁYWANIE

Jeżeli firmy spedycyjne zgłoszą pracę dla robotników, wówczas na salę udaje się wywoływacz Urzędu, który wyczytuje nazwiska z kontrolki robotników. Wywołany po otrzymaniu kontrolki udaje się do pracy. Reszta zaś pozostaje na miejscu i czeka na nowy statek. Wówczas kontrolki ich przechodzą z Urzędu Zatrudnienia do Biura Funduszu, w którym wywołuje się jeszcze raz robotników, aby skontrolować ich obecność. Jeśli robotnik ulotnił się, wówczas kontrolka jego wędruje z powrotem do Urzędu i robotnik uznany jest za nieobecny. Pozostali natomiast po przesiedzeniu swojej zmiany uznani zostają za obecnych i przysługują im, mimo iż nie pracowali, 75 proc. sumy, którą zarabiają zatrudnieni robotnicy. W gotówce wynosi to 160 zł dziennie. Oczywiście, że robotnik woląłby pracować i zarobić więcej.

### ROZMAWIAMY Z ROBOTNIKAMI

Ob. Jan Czajka pracuje w porcie od lat. Uważa, że nowa umowa zbiorowa jest pod każdym względem doskonałą, gdyż zabezpiecza robotnika portowego na wypadek przymusowego bezrobocia. Wprawdzie obciąża to skarb państwa, ale w tej chwili spodziewane jest uruchomienie prac zastępczych, a wówczas Fundusz Wyrównawczy będzie niepotrzebny.

### W pałacu junkrów pruskich

SWIETLICA DLA ROBOTNIKÓW ROLNYCH  
Pod Gdańskiem w majątku Rotmanka otwarta została świetlica dla robotników rolnych, która mieści się w dawnym pałacu junkrów pruskich. Świetlica ta stanowi jeden z najpiękniejszych ośrodków oświatowych powiatu gdynińskiego.

Jeśli jeszcze wiele głosów, które chwali umowę zbiorową, są też i głosy krytykujące pewne jej punkty, jak np. paragraf o bezpieczeństwie pracy. Jeden jest fakt bezsporny, że wprowadzenie Funduszu Wyrównawczego dla robotników jest osiągnięciem dużej niary, a zawdzięcza je może robotnik portowy rządowi demokratycznemu.

### W pałacu junkrów pruskich

SWIETLICA DLA ROBOTNIKÓW ROLNYCH  
Pod Gdańskiem w majątku Rotmanka otwarta została świetlica dla robotników rolnych, która mieści się w dawnym pałacu junkrów pruskich. Świetlica ta stanowi jeden z najpiękniejszych ośrodków oświatowych powiatu gdynińskiego.

# Towary nasze są poszukiwane na rynkach zagranicznych

## Rozpoczęliśmy eksport jaj i bitych gęsi

Eksport jaj na dla naszego handlu duże znaczenie. Jaja, składane w chłodni gdynińskiej, obecnie w miarę przybywania statków angielskich, są załadowywane i wywożone przeważnie do Londynu. Jaja, jako towar bardzo delikatny, pakowane są w specjalne skrzynki z dużą ostrożnością, które ładuje się na specjalne platformy. Ozwig podnosi

platforme, by po chwili wyładowały jeją zawartość na lądach statku. Każda skrzynka zawiera 2000 jaj w specjalnie wytłaczanych kartonach, z których każdy liczy 300 gwarantowanej świeżości jaj.

Statek ładuje około 700 tysięcy jaj. Dotychczasowe ładunki eksportowe to skromne ilości rozpoznającego się platforme, by po chwili wyładowały jeją zawartość na lądach statku. Każda skrzynka zawiera 2000 jaj w specjalnie wytłaczanych kartonach, z których każdy liczy 300 gwarantowanej świeżości jaj.

dopiero po wojnie naszego eksportu jaj. Jedną partię zawiózł już do Anglii nasz statek „Śląsk”, obecnie drugą zabiera „Baltanie”.

Skupem jaj zajmuje się na całym terenie Polski Spółdzielnia „Spółam”, która w chłodni gdynińskiej założyła jajorazarską placówkę eksportową. W komorach chłodniczych przechowuje się jaja, a potem, ochładza się je i przeświadcza, wybierając na eksport zdrowy bez zarzutów towar. Jak nas informują na miejscu sporo kłopotu było ze skrzynkami. Jaja bardzo łatwo absorbują wszelkie zapachy, nie można więc umieszczać ich w opakowaniu z drzewa sosnowego, pachnącego żywicą. Białe skrzynki z napisem „Polish eggs” są wykonywane z drzewa jodłowego, które najbardziej nie daje się do tego rodzaju opakowań. Na ogół transport eksportowy reprezentuje się doskonale. Przedstawiciel brytyjski, oglądający towar, wyraził się jak najochlebniej o polskiej pracy. Jaja polskie na rynkach angielskich są poszukiwane i bardzo cenione.

Zapoczątkowaliśmy poza tym eksport bitych gęsi, które również, starannie przechowywane w chłodni, załadowane zostały na statek „Baltanie” w rokażnej ilości 22 ton.

Gęsi hodowane przez rolników specjalnie dla celów eksportowych odznaczają się prawie zupełnie jednakową wielkością i nawet wagą. Są to okazy o dużych pokładach tłuszczu i sztucznie tu czone.

Staranne opakowanie gwarantuje, że towar ten znajdzie na rynku zagranicznym nie mniejszy zbytni, niż jaja. Chłodnia gdynińska w najbliższej przyszłości zwiększy swe zapasy jaj i bitych gęsi, które już stale będziemy wysyłać za granicę. Sw.

# Dlaczego wystąpiłem z PSL

## Mgr Władysław Chmielewski b. działacz PSL na terenie Gdańska wyjaśnia

„Do 13 listopada 1946 r. należałem do PSL. Szczęśliwie na równi z wieloma prawdziwymi demokratami w szeregach PSL, że będziemy zdolni zwyciężyć wszelkie nieuczynne usiłowania elementów reakcyjnych, które z takich czy innych względów znalazły się w PSL.”

Po zanalizowaniu obecnej sytuacji na terenie międzynarodowym i wewnątrz naszego państwa przyszedłem do przekonania, że gdyby PSL doszło do władzy, ściągłoby z różnych zakamarków, jak również z zagranicy wszystkich zwolenników przedwojennej sanacji z obszarnikami i magnatami ciężkiego przemysłu na czele, którzy by zniszczyli cały dorobek świata pracy i wprowadził znowu wypróbowany system przedwojenny z Béréza itp.

Dlatego wystąpiłem z szeregów PSL. Drugim ważnym powodem było niedość do porozumienia PSL z Blokiem Stronnictw Demokratycznych.

Gdybyśmy stanęli na stanowisku, że PSL ma ten sam program, co partie zbliżowane, a różni się tylko taktyką prowadzenia tego programu, to takie stanowisko nie upoważniałoby PSL do odmowy pójścia do wyborów we wspólnym blo-

ku, nawet otrzymując nie taką ilość mandatów, jaką życzyłoby sobie mieć — a to z tych przyczyn:

a) PSL stając się partią opozycyjną przyciąga do siebie nawet wbrew swojej woli wszystkie niezadowolone z obecnego ustroju państwa elementy, ciemne, podejrzane, które nie mogą zagrażać miejsca we własnej Ojczyźnie z powodu pełnej zdrady wobec własnego narodu i państwa.

b) Sytuacja międzynarodowa układa się dla nas nieomyślnie. Zaczyna się „pupilkowanie” Niemców, naszych wrogów, jak po tamtej wojnie światowej. Widać to z wynurzeń Churchilla, Byrnesa, Bevina i innych. Podaje się ka sytuacja wymaga ze strony Polaków skunienia, jedności, zjednoczenia, skoncentrowania siły — bo tylko z siłą zwyciężać się będą. W takiej chwili nie wolno być społeczeństwu, rozbijając je go siłą.

Oto przyczyny, które po głębszym przestudiowaniu zmusiły mnie do opuszczenia szeregów PSL! Mgr W. Chmielewski

# Wielka konferencja morską

## W sprawie odbudowy i zagospodarowania Wybrzeża

W dn. 4 — 6 stycznia 1947 r. odbędzie się w Gdańsku wielka konferencja morską, której tematem będą zagadnienia o budowy i zagospodarowania Wybrzeża w ramach trzyletniego planu gospodarczego.

Udział w konferencji wezmą przedstawiciele Prezydium Krajowej Rady Narodowej, Rządu, władz wojewódzkich Wybrzeża i Śląska, Ponadto na konferencję przybędą przedstawiciele przemysłu, życia gospodarczego kraju, świata pracy, organizacji morskich, politycznych, Zw. Zaw., radia, prasy i filmu.

### Z frontu odbudowy

## Ruszyła cukrownia w Malborku

Dnia 15 bm. odbyło się poświęcenie Cukrowni w Malborku. W wielkiej sali maszyn zebrały się tłumy robotników fabrycznych oraz licznie zaproszeni przedstawiciele miejscowej ludności. Po dokonaniu poświęcenia przez miejscowego proboszcza, powital przedstawicieli Rządu, władz i instytucji oraz wszystkich zebranych w serdecznych słowach doktor Cukrowni ob. inż. Tomczyński, który w swym przemówieniu podkreślił zgodną pracę inżyniera, technika i robotnika polskiego, która dźwignęła z ruin kompletnie zdewastowaną fabrykę.

Na konferencji będą poruszone najważniejsze zagadnienia i problemy, dotyczące odbudowy gospodarczej Wybrzeża, a więc odbudowa portów, ich eksploatacja, odbudowa miast, uruchomienie przemysłu.

Dla należytego przedyskutowania wszystkich spraw powołane zostaną specjalne komisje, jak żegluga, rybakostwo, portowa, dróg wodnych, przemysłowa, pracy, wychowania morskiego, turystyki, zdrowia oraz komisja odwodnienia Żuław.

Podczas skromnego posiłku, w którym wzięło udział około 300 robotników fabrycznych, panowała serdeczna atmosfera i radość z dokonanego dzieła.

# Kampania przedwyborcza na Wybrzeżu

## Zacieśnia się współpraca Związków Zawodowych z Blokiem Stronnictw Demokratycznych

Zw. Zaw. pracowników i robotników przemysłu budowlanego, ceramicznego i pokrewnych zawodów w Polsce, liczący w województwie gdańskim około 18 tys. członków, idzie do wyborów razem z Blokiem Stronnictw Demokratycznych. Zarząd Okręgowy Związku w ramach akcji przedwyborczej, za pośrednictwem swoich oddziałów, organizuje na całym terenie województwa gdańskiego w zakładach pracy i przedsiębiorstwach budowlanych wiec, masówki i zebrania. 13 grudnia odbył się wiec przedwyborczy w firmie „Energia”. 28 grudnia odbędzie się dwa masowe zebrania w Spółcznym Przedsiębiorstwie Budowlanym i w firmie budowlanej „Wojciechowski”

### ODDAMY SWE GŁOSY NA KANDYDATÓW BLOKU DEMOKRATYCZNEGO

Zw. Prac. Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej, liczący na terenie województwa gdańskiego ponad 12.200 członków, staje również do wyborów wspólnie z Blokiem Stronnictw Demokratycznych. W ramach akcji przedwyborczej odbyło się w dniu 14 grudnia walne zebranie Zw. Zaw. pracowników Zarządu Miejskiego, poświęcone zagadnieniom

wyborów. Omawiano również znaczenie zawarcia między partiami robotniczymi PPR i PPS umowy o jedności działania.

Na zebraniu tym zapadła rezolucja, która daje wyraz zdecydowanej woli członków Związku oddania głosów w wyborach na kandydatów Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych.

### PRACOWNICY SŁUŻBY ZDROWIA BIORĄ CZYNNY UDZIAŁ W AKCJI WYBORCZEJ

Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia, oddział Akademii Lekarskiej w Gdańsku, liczący ponad 1.100 członków, jest jednym z najlepiej rozwijających się i pracujących związków na terenie Gdańska.

Jak nas informuje sekretarz Związku, tow. Górniak, Związek uruchomił w własnych funduszach przedszkole dla dzieci pracowników, tworzy bibliotekę (dotychczas na zakup książek wyasygnowano ponad 120.000 zł). Związek ma także kasę samopomocy koleżeńskiej, z której udziela się najbardziej potrzebującym bezwrotnych zapomóg w formie bądź gotówkowej, bądź w artykułach żywnościowych. Specjalną opieką otacza Związek re-

# Z naszych portów

## PRZEMYSŁ EMALIOWY OTRZYMA BORAŚS

Jak się dowiadujemy, od dawna zapowiadany transport boraksu ze Stanów Zjednoczonych, nadejdzie jeszcze przed Świętami Bożego Narodzenia do Gdyni na statku szwedzkim „Unsholm” w ilości 1.000 ton. Ładunek ten specjalnie oczekiwany jest przez przemysł emaliowy, dla którego boraks stanowi zasadniczy i niezbędny materiał do produkcji. Brak boraksu hamował pracę wielu polskich fabryk.

### CELULOZA WŁÓKIENNICZA ZE SZWECJI

W porcie gdynińskim statki szwedzkie „Falkon” i „Gripen” wyładują celulozę włókienniczą w ogólnej ilości 831 ton, niezwykłą ceną dla naszego przemysłu włókienniczego. Około 30 grudnia br. nadejdzie jeszcze jeden transport celulozy włókienniczej na statku „Battiers” w ilości 575 ton.

### OBYWATELSKI CZYN MARYNARZY POLSKICH

Zaloga statku polskiego „Śląsk” złożyła Zarządowi Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Gdyni 67 tysięcy złotych na cele opieki nad dziećmi. Piękny ten gest marynarzy polskich spotkał się z żywym oddźwiękiem wśród społeczeństwa Wybrzeża.

### FINSKI STATEK „INGEROIS” BĘDZIE WYDOBYTY Z MORZA

Prace przy podniesieniu z wody zatopionego na redzie gdynińskiej statku fińskiego „Ingerois” zostały rozpoczęte przez wydział ratowniczo-holowniczy GAL-u. Obecnie nurek bada położenie zatopionego statku i sporządza dane sytuacyjne, potrzebne do rozpoczęcia właściwych prac nad wydobyciem statku z wody. „Ingerois” posiada ładunek 2.000 ton węgla.

### PRACA W PORCIE GDYŃSKIM W OKRESIE ŚWIAT

W dniach świątecznych praca w porcie gdynińskim ulegnie 32-godzinnej przerwie. Święta w porcie rozpoczną się w dniu wigilijnym o godzinie 15. a skończą się w dniu 25 grudnia o godzinie 23.

### RUCH STATKÓW W GDYNI

W ostatnich dniach do portu gdynińskiego wchodził przeciętnie 6 — 7 statków dziennie, przeważnie pod banderą skandynawską — szwedzką, duńską i norweską. W dniu 17 bm. weszło 5 statków, wyszło 5, w dniu 18 bm. weszło 10 statków handlowych i 4 radzieckie trawlerzy po węgiel, wyszło zaś 6 jednostek. 19 bm. weszło 6 statków, wyszło 8. Statki wychodzące z portu gdynińskiego zabierają przeważnie węgiel.

### ZAKOŃCZENIE KURSU DLA PRACOWNIKÓW POCZTOWO-TELEKOMUNIKACYJNYCH

Dnia 11 grudnia br. odbyło się w gmachu Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów zakończenie trzymiesięcznego kursu podreferendarskiego, zorganizowanego przez Dyrekcję Poczty i Telegrafów w Gdańsku.

Egzaminowi poddało się 52 absolwentów kursu, i 22 eksternistów, z tego 7 osób zdało egzamin z wynikiem bardzo dobrym, 37 z dobrym i 30 z dostatecznym.

### Na Fundusz Wyhorczy Polskiej Partii Robotniczej

Członkowie i pracownicy Komitetu Miejskiego Gdańskiego złożyli na Fundusz Wyborczy Polskiej Partii Robotniczej ogółem 30.000 złotych.

### W dniu 18 grudnia br. w Miejskim Komitecie PPR w Gdyni odbyło się zebranie aktywów kobiecego naszej Partii, poświęcone zagadnieniom związanym z akcją przedwyborczą.

### W dniu 18 grudnia br. w Miejskim Komitecie PPR w Gdyni odbyło się zebranie aktywów kobiecego naszej Partii, poświęcone zagadnieniom związanym z akcją przedwyborczą.

### W dniu 18 grudnia br. w Miejskim Komitecie PPR w Gdyni odbyło się zebranie aktywów kobiecego naszej Partii, poświęcone zagadnieniom związanym z akcją przedwyborczą.

### W dniu 18 grudnia br. w Miejskim Komitecie PPR w Gdyni odbyło się zebranie aktywów kobiecego naszej Partii, poświęcone zagadnieniom związanym z akcją przedwyborczą.

### W dniu 18 grudnia br. w Miejskim Komitecie PPR w Gdyni odbyło się zebranie aktywów kobiecego naszej Partii, poświęcone zagadnieniom związanym z akcją przedwyborczą.

### W dniu 18 grudnia br. w Miejskim Komitecie PPR w Gdyni odbyło się zebranie aktywów kobiecego naszej Partii, poświęcone zagadnieniom związanym z akcją przedwyborczą.

### W dniu 18 grudnia br. w Miejskim Komitecie PPR w Gdyni odbyło się zebranie aktywów kobiecego naszej Partii, poświęcone zagadnieniom związanym z akcją przedwyborczą.

### W dniu 18 grudnia br. w Miejskim Komitecie PPR w Gdyni odbyło się zebranie aktywów kobiecego naszej Partii, poświęcone zagadnieniom związanym z akcją przedwyborczą.

### W dniu 18 grudnia br. w Miejskim Komitecie PPR w Gdyni odbyło się zebranie aktywów kobiecego naszej Partii, poświęcone zagadnieniom związanym z akcją przedwyborczą.

### W dniu 18 grudnia br. w Miejskim Komitecie PPR w Gdyni odbyło się zebranie aktywów kobiecego naszej Partii, poświęcone zagadnieniom związanym z akcją przedwyborczą.

### W dniu 18 grudnia br. w Miejskim Komitecie PPR w Gdyni odbyło się zebranie aktywów kobiecego naszej Partii, poświęcone zagadnieniom związanym z akcją przedwyborczą.



# Przewidywanie

**OB. REKAS JAN:** — Zwrócić się do Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej w chwili, gdy sprawa została rozstrzygnięta orzeczeniem Komisji Lokalowej, jako władzy odwoławczej od orzeczenia wydziału kwaterunkowego, uważamy za bezcelowe. W myśl zarządzenia Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej przy Prezescie Rady Ministrów ogłoszonego w „Monitorze Polskim” Nr 123 z 11.11.1946 r. Komisja Nadzwyczajna nie rozpatruje spraw, w których zapada decyzja władz kwaterunkowych. W tych przypadkach uchylene decyzji władz kwaterunkowej przez Nadzwyczajną Komisję Mieszkaniową może nastąpić wyłącznie w razie zmiany stosunków faktycznych lub prawnych. To samo dotyczy prawomocnych wyroków sądowych, które w zasadzie nie ulegają uchyleniu.

**OB. KOTLICKI RYSZARD:** — Rodzi na składającą się z 3 osób, w tym syna studenta, o ile obywatel zatrudniony jest w Izbie Rzemieślniczej, ma prawo do zajmowania pokoju z małą kuchnią. Przekwaterowanie do mniejszego lokalu nie jest dopuszczalne, gdyż zgodnie z okólnikiem Nr 1 Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej przy Prezescie Rady Ministrów przekwaterowanie osób pracujących bez ich zgody stanowi nadużycie i podlega uchyleniu przez Nadzwyczajną Komisję Mieszkaniową w drodze nadzoru. Uważamy, że nie ma Obywatel powodu do obaw i opinia wypowiedziana przez Inspektorów nie jest wiążąca dla Komisji.

**OB. KOCIEJ WACŁAW:** — Jeżeli dług zaciągnięty przez Obywatela przed wojną, a zabezpieczony hipotecznie na domy podlegał wypowiedzeniu (wzmiarkę o możliwości wypowiedzenia jest zapewni umieszczona w umowie pożyczki, dotyczącej do zbioru dokumentów w księdze hipotecznej), należy celem uwolnienia się od długu, wszcząć postępowanie o umorzenie hipoteki. W myśl nowych przepisów o postępowaniu niespornym z zakresu prawa rzeczowego (Dz. U. R. P. z r. 1946, Nr 63, poz. 345), które wchodził w życie z dniem 1 stycznia 1947 r., należy złożyć do hipoteki wniosek o umorzenie, zawierający uprawdopodobnienie, że miejsce pobytu wierzyciela jest nieznane (najlepiej zaświadczenie z miejsca ostatniego jego zamieszkania, że tam nie mieszka i że nie wiadomo, gdzie przebywa) oraz dowód wpłacenia do depozytu sądowego sumy długu wraz z odsetkami. Sąd zarządzi potrzebne ogłoszenia i po upływie wskazanych terminów zarządzi umorzenie hipoteki. Całe postępowanie potrwa około 10 miesięcy.

**ROLNIK NA ŚLASKU:** — Przepisy o wymiarze Daniny Narodowej zawarte są w dekreście z 13.11.1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 61, poz. 341). W myśl tych przepisów, gospodarstwo rolne o obszarze 23 ha obciążone jest Daniną w wysokości 9.200 zł. Jednakże od sumy tej może być przyznana ulga sięgająca do 50 proc., jeżeli gospodarstwo zostało nadane z reformy rolnej. Należy do celu uzyskania takiej ulgi złożyć odpowiednio uformułowany wniosek do komisji obywatelskiej Daniny Narodowej, działającej przy władzach powiatowych gminy, która dokonała wymiaru Daniny. Orzeczenie wydane przez komisję odwoławczą jest ostateczne.

**WDOWA PO MAHOMETANINIE:** — Według przepisów polskiej ustawy emerytalnej, która w tym przypadku będzie miała zastosowanie, władze skarbowe obowiązane są w razie śmierci urzędnika - mahometanina do wypłacenia jednej tylko pensji wdowie z tym jednak, że pensja ta ulega podziałowi w równych częściach między dwie wdowy. Różnicy Obywatelce zgłosić swe prawa emerytalne, na równi z pierwszą żoną zmarłego, do właściwej izby skarbowej. W razie nieposiadania świadectwa ślubu należy prosić o zarezerwowanie polowy należnej emerytury do czasu uzyskania utraconego dokumentu, który należy odtworzyć w drodze sądowej. Właściwy jest sąd grodzki miejsca sporządzenia aktu małżeństwa. Do odtworzenia — w braku innych dowodów — wystarczą zeznania świadków.

**POMÓŻ BLIŹNIEMU**  
**Pamiętaj**  
**o Pomocy Zimowej**

**CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO**  
Warszawa, ul. Chmielna 57

**ZAWIADAMIA,**  
że z powodu sporządzania remanentu i przenoszenia magazynów

**Biuro Sprzedaży oraz magazyny NIE BĘDĄ CZYNNIE**  
od 27 - 31 grudnia 1946 r.

I-2294

**CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU HUTNICZEGO ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU METALI NIEŻELAZNYCH**  
Katowice, ul. Podgórska 4

dawniej **ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU CYNKOWEGO**

zawiadamia, że przejęło wszystkie agendy dawnego Zjednoczenia Przemysłu Cynkowego i następujących zakładów:

1. Wałecznia Metal S. A., Dziedzięce.
2. Fa. Norblin, Bach i Werner, Warszawa, ul. Żelazna 51.
3. Przetwórcze Zakł. Wyróbów Metal. Zakład Nikielowy, Łabędy k. Górnego, ul. Hutnicza 6.
4. Państw. Zakł. Kujawskie A. Gopner w Żeraniu, Warszawa, ul. Złota 89 A.
5. Państw. Zakł. Rafinacyjne Metali Kolorowych, dawn. Schaefer i Schael, Wrocław, ul. Mezna 18.
6. Wałecznia Techniczna, Wrocław, ul. Opolska 15-17.

Wszystkie zamówienia na produkty wymienionych zakładów kierować należy do Zjednoczenia Przemysłu Metali Nieżelaznych, Katowice, ul. Podgórska 4, z dniem 1 stycznia 1947 r. Zamówienia winny być przesyłane w 3 egzemplarzach jednobrzmiących.

I-2293

**PRZETARG NIEOGRANICZONY**

Centralny Urząd Planowania ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

1. 1 samochód osobowy „CITROEN”, 6-cylindrowy,
2. 1 samochód osobowy „HANOMAG”, 4-cylindrowy,
3. 1 samochód osobowy „OPEL-KADETT”, 4-cylindrowy,
4. 1 samochód osobowy „FORD-EIFEL”, 4-cylindrowy,
5. 1 samochód osobowy „OPEL-P4”, 4-cylindrowy,
6. 2 samochody osobowe „FORD-V8”, 8-cylindrowy.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 31 bm. do godz. 10 rano do skrzynki ofertowej w Referacie Samochodowym C. U. P. ul. Lwowska 5 z napisem: „Przetarg na kupno samochodów”.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 31 bm. o godz. 12. Centralny Urząd Planowania zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, oraz prawo wyboru oferenta. Informacji w sprawach przetargu udziela Referat Samochodowy C. U. P. ul. Lwowska 5.

I-2287

**PRZETARG**

Państwowa Centrala Handlowa, Oddział Wojewódzki w Poznaniu, ul. Św. Marcina 65 ogłasza przetarg na remanenty pominięte, który odbędzie się w dniu 7 stycznia 1947 r. w lokalu PCH o godz. 10 przed południem.

1. REMANENT nr 240 — drut palony 13.000 kg. znajduje się w firmie Spółdz. Rolnik. Pleszew.
2. REMANENT nr LVIII — artykuły żelazne i sprzęt kuchenny znajduje się w Spółdz. Samopomocy Chłopskiej w Chodzieży.
3. REMANENT nr CCCXCVI — sól bydlęca, węgiel drzewny, sznur papierowy, drut palony itp. znajduje się w firmie Buszewicz Gracjan, Kościan, ul. Młyńska 3.
4. REMANENT nr DIV — maszyny rolnicze i części do tychże znajdują się w firmie Helwig, Kościan, ul. Gostyńska 9.
5. REMANENT nr 504 — artykuły żelazne i sprzęt domowy znajdują się w firmie Deierling Jan i Ska, Poznań, ul. Szkolna 3.
6. REMANENT nr 720 — sztućcy jedwab, przędza w szpulach 172 kg oraz 31 kg w pasmach znajduje się w magazynie PCH Poznań.
7. REMANENT nr 618 — 2550 kg karbolinemu owocowego w bankach, znajduje się w magazynie O.U.L. w Nowym Tomyślu, ul. Armii Czerwonej 43.
8. REMANENT nr CLXXXI — sprzęt kuchenny itp. znajdujący się w firmie K. Tobolski, Środa, Stary Rynek.
9. REMANENT nr 595 — 30 sztuk starych opon do samochodów znajdujących się w firmie Rektowski, Środa, ul. Wrzesińska 7.
10. REMANENT nr CDLXXXIII — 50 kg odpadków skóry znajdujących się w firmie Marta Barczak, Poznań, ul. Woźna 1.
11. REMANENT nr 531 — około 32.000 kg pasty do konserwacji skóry znajdującej się w magazynie O.U.L. Wolsztyn, ul. 5-go Stycznia nr 24.
12. REMANENT nr DLXXXVI — różny sprzęt gospodarstwa domowego znajdujący się w firmie Wacław Myśliński, Jarocin, Rynek 6.
13. REMANENT nr 284 — szaby słotkowe, kit i farby znajdują się w firmie Wiktor Szczepecki, Środa, ul. Kilińskiego 7.

Oferty z podaniem ceny loco poszczególnych magazynów należy składać do dnia 7 stycznia 1947 r. do godz. 9 w zamkniętych kopertach do PCH Poznań, Św. Marcina 65, Dział Remanentów Poniem. z zaznaczeniem na kopercie — oferta na Remanent nr .....

Państwowa Centrala Handlowa zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. Spisy remanentów podlegających przetargowi można oglądać codziennie w Państw. Centr. Handl. Dział Rem. Poniem.

I-2292

**Spółdzielnia Wydawnicza „KSIĄŻKA”**  
**OSTATNIE WYDAWNICTWA**

Poradnik Rolnika	zł 100
Młynarski Zygmunt	
Okruchy dziejów	zł 175
Komarow Włodzimierz Linneusz	
Makarenko Antoni	
Poemat pedagogiczny, 3 tomy	zł 570
Leśmian Bolesław	
Wybór poezji	zł 210
Friedman F. — Hołuj T. Oświęcim	zł 300

**DZIECIĘCE I MŁODZIEŻOWE**

Andersen H. C. Baśnie	zł 120
Krzemieńska Lucyna O młynarzu Sylwestrze	zł 150
Lofting Hugh Przygody dra Dolittle	zł 250
Rs Dolittle i jego zwierzęta	zł 120
Danso Arthur Jaskółczyn	zł 580
Górska Halina Druga brama	zł 160
Kalendarz uczniowski	zł 150
	1-2279

**GŁOS SPORTOWY**

# Australia czy USA

## 46 lat walki o puchar Davisa

Po raz 35 w historii walk o puchar Davisa, 26 grudnia br. w Melbourne w Australii, zostanie rozegrany finałowy mecz tenisowy, który wyłoni zdobywcę pucharu na rok 1946. Walczyć ze sobą będą Australia i Stany Zjednoczone A. P.

Niepołączna i skromna nagroda, ufundowana w 1900 r. przez Mr. Dwighta Davisa z czasem stała się najcenniejszym trofeum sportowym, o które od szeregu lat walczą reprezentacje najlepszych tenisistów świata.

Mr. Davis, fundator nagrody, sam był czynnym zawodnikiem, biącym udział w grze jako reprezentant USA. Grał on w 1900 r. i w 1902 r. (w 1901 r. puchar nie był rozgrywany). W latach 1925 — 1929 Davis był ministrem wojny w USA. Zmarł w roku ubiegłym.

Jeżeli weźmiemy niedawno ogłoszoną przez amerykański związek tenisowy listę najlepszych tenisistów USA, to zobaczymy, że nr 1 — to Kramer, nr 2 — to Parker, nr 4 — Mulloy. Schroedera nie ma w pierwszej dziesiątce, mimo, że gracz ten w sezonie bieżącym miał dobre wyniki.

Lista australijska nie ma takich niespodzianek. Bronwich jest nr 1, a pozostałi reprezentanci są w pierwszej piątce graczy.

Jaki wynik będzie 26 grudnia w Melbourne? Ostatni turniej tenisowy w tym mieście, tzw. Victorian Lawn Tennis Championship, rozgrywany przy udziale Amerykanów, wykazał, że w grze podwójnej Australijczycy są lepsi. Dwa „double” USA zostały pokonane. Para Schroeder — Kramer — w ćwierćfinale, a para Mulloy — Tabert w finale.

W singlu wprawdzie finał wygrał Bromwich, ale ze Schroederem. Ani Parker, ani Kramer, udziału w grach pojedynczych nie brał. Bromwich wygrał

w trzech setach, jednak po pewnej walce. Twierdzić więc na pewno, że Australijczyk wygrał, „single” — jest trochę ryzykownym. Amerykanie uważają, że przyjechali wygrać puchar, a nie turniej Victoria. Nie wystawienie Kramera i Parkera do gier pojedynczych w turnieju zaciemniło w dużej mierze kryterium istotnych wartości tych graczy na gruncie australijskim.

Bromwich jedną grę pojedynczą powinien wygrać. Grę podwójną Australia również powinna wygrać. Trzeci, decydujący punkt leży w większej strefie możliwości gospodarzy, niż gości. Najbardziej prawdopodobny jest wynik 3:2 dla Australii. Może być jednak odwrotnie i może być również dobrze 4:1 dla Australii.

Tegoroczny mecz zapowiada się niezwykle ciekawie. Gospodarze mają jeszcze jeden plus za sobą: swoje korty i swoją publiczność. Wpływa to doskonale na stan nerwowy graczy, a nerwy w tenisie — to bardzo dużo. (D)

Ogółem na 46 lat puchar był rozgrywany 34 razy. Nie rozgrywano go w latach 1901, 1910, 1915 — 1918 (wojna) i 1940 — 1945 (znowa wojna). Na 34 walki finałowe USA wygrało puchar 12 razy, Anglia — 9 razy, Australia — 7 razy, Francja — 6 razy.

Równocześnie z okresem suprenacji jednego z tych państw w sporcie tenisowym, co przeważnie trwało tak długo, jak długo „błyszczał” jakiś gracz z danym krajem, — puchar Davisa był w posiadaniu tego państwa.

Plan rozgrywek hokejowych o mistrzostwo Okręgu Warszawskiego przedstawiła się następująco: 22.12.46 — WKS „Legia” — „Zyrardowianka”; 26.12.46 — A. Z. S. — WKS „Legia”; 29.12.46 — „Zyrardowianka” — A. Z. S.; 4.1.47 — wicemistrz stołowy — K. S. „Radomiak”; 4.1.47 — Mistrz stołowy — WKS „Lublinianka”; 5.1.47 — Mistrz stołowy — „Radomiak” i Wicemistrz stołowy — „Lublinianka”.

Za każdym razem, kolejno, gdy gracje ci byli u szczytu swej formy, puchar był w ich posiadaniu.

W 1939 r. puchar zdobyła Australia, zwyciężając Amerykę 3:2. W tym roku, za kilka dni dwa te państwa znówu po siedmiu latach przerwy, walczyć będą ze sobą.

Jacy gracze bronią barw Australii i USA?

Ekipa australijska składa się z Johna Bromwicha, Adriana Quista, Dinny Pallisa i Colina Longa. Barw USA bronąć będą: Jack Kramer, Frank Parker, Frederick Schroeder i Gardner Mulloy.

**Dzisiejsze imprezy**

Godz. 14: Korty tenisowe WKS „Legia”: mecz hokejowy WKS „Legia” — „Zyrardowianka”;  
godz. 16: pływalnia Polskiej YMCA: mecz pływacki „Elektryczność” — „Warta” (Poznań);  
godz. 18: Sala BOS-u (Górnolęśka 45): mecz bokserski „Budowlani” — MKS Warszawa.

**Sporty zimowe na Pomorzu**  
**Łyżwiarstwo i zawody żeglarskie na lodzie**

Bramkarze: Przedziecki, Lamer, Skonecki.  
Obrona: Czarnik, Bielawski; rez.: Leonardziak, Krasowski.  
Atak I: Swiczar, Dolewski, Naciągacz.  
Atak II: Szymański, Słusarczyk, Matula; rez. Studziński.  
Mecz „Legii” z „Zyrardowianką” będzie pierwszym meczem hokejowym w Warszawie po 7 latach przerwy.

**URZĘDOWY ROZKŁAD JAZDY P.K.P. - ŻEGLUGA - LOT - P.K.S.**

przez lokalne kleszkiwa rozkładniki do nabycia we wszystkich placówkach

**ORBIS** i większych kolegiarniach **ORBIS**

I-2288

**PRZETARG**  
WEZWANIE DO SKŁADANIA OFERT

Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę urządzeń dla rozlewni w wykonaniu blacharsko-kotlarskim, z własnych materiałów.

Oferta może obejmować całość dostawy, względnie tylko niektóre pozycje kosztorysu.

Wszelkich informacji można zasięgnąć w Biurze Technicznym D. P. M. S. Leszno 1 — IV p. pok. 412 oraz zapoznać się z obowiązującymi „Przepisami Budowlano-Montażowymi P. M. S.” i z „Przepisami dotyczącymi postępowania przy dostawach i robotach dla potrzeb P.M.S.”. Tamże można otrzymać podkłady przetargowe oraz rysunki zamawianych przedmiotów.

Oferta winna być sporządzona w przepisany sposób, złożona do godz. 11, dnia 20 stycznia 1947 r. w Kancelarii Głównej Dyrekcji P. M. S. Leszno 1, I piętro, pok. 111. Do oferty należy dołączyć wyciąg z rejestru handlowego albo odpis karty reżimicznej, względnie karty rejestracyjnej na bieżący rok kalendarzowy. Oferta obowiązuje oferenta w ciągu 20 dni od dnia otwarcia ofert. Termin rozpoczęcia przetargu wyznacza się na godz. 11.30 dnia 20 stycznia 1947 r.

Przetarg odbędzie się w Dyrekcji P. M. S. (Leszno 1 — III p. pok. 387). Dyrekcja P. M. S. zastrzega sobie prawo wyboru oferty niezależnie od zaofiarowanej ceny, uwzględnienia oferty częściowo, na niektóre tylko pozycje, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Należność za wykonane przedmioty będzie wypłacona na podstawie sprawozdanych rachunków w ciągu 10 dni od daty komisijnego odbioru dostarczonych przedmiotów. Oferta firmy winna zawierać:

- 1) Ceny jednostkowe poszczególnych przedmiotów, ogólny koszt dostawy. Termin wykonania pożądanym jak najkrótszy, przedmioty mogą być dostarczone partiami, sukcesywnie.
- 2) Oświadczenie Firmy, że znane jej są „Przepisy Budowlano-Montażowe P. M. S.” oraz „Przepisy dotyczące postępowania przy dostawach i robotach dla potrzeb P. M. S.” i że w razie utrzymania się na przetargu, będą ją obowiązywały.
- 3) Zobowiązanie Firmy do stosowania umów zbiorowych o pracę przy robotach oferowanych.
- 4) Zobowiązanie Firmy co do gwarancji i za należyte wykonanie.

Oferta oraz deklaracja winny być podpisane zgodnie z rejestr handlowym. Oferty nie odpowiadające powyższemu warunkom nie będą rozpatrywane, oferty nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

I-2304

**DYREKTOR P. M. S.**

**Hokej w Łodzi**  
**ŁKS — „Włóknarz”**  
(Zgierz) 12:1

Trzeci z kolei mecz hokejowy Ł.K.S., rozegrany z zespołem „Włóknarza” ze Zgierza, zakończył się zwycięstwem łódzian w stosunku 12:1 (4:1, 2:0, 6:0). Ł.K.S. ma już zapewnione mistrzostwo Okręgu Łódzkiego. „Włóknarz” wypadł nieźle, nie wytrzymał jednak ostrego tempa gry, szczególnie w III-iej tercji. Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Sokółowski — 6, Czyżewski, Lapiński, Staszewski, Głowacki i Król — po 1, jedna zaś była samobójczą dla „Włóknarza” honorową bramkę uzyskał Banasiak.

Widzów około 1.000.

**PRZETARG**  
WEZWANIE DO SKŁADANIA OFERT

Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę urządzeń dla rozlewni w wykonaniu blacharsko-kotlarskim, z własnych materiałów.

Oferta może obejmować całość dostawy, względnie tylko niektóre pozycje kosztorysu.

Wszelkich informacji można zasięgnąć w Biurze Technicznym D. P. M. S. Leszno 1 — IV p. pok. 412 oraz zapoznać się z obowiązującymi „Przepisami Budowlano-Montażowymi P. M. S.” i z „Przepisami dotyczącymi postępowania przy dostawach i robotach dla potrzeb P.M.S.”. Tamże można otrzymać podkłady przetargowe oraz rysunki zamawianych przedmiotów.

Oferta winna być sporządzona w przepisany sposób, złożona do godz. 11, dnia 20 stycznia 1947 r. w Kancelarii Głównej Dyrekcji P. M. S. Leszno 1, I piętro, pok. 111. Do oferty należy dołączyć wyciąg z rejestru handlowego albo odpis karty reżimicznej, względnie karty rejestracyjnej na bieżący rok kalendarzowy. Oferta obowiązuje oferenta w ciągu 20 dni od dnia otwarcia ofert. Termin rozpoczęcia przetargu wyznacza się na godz. 11.30 dnia 20 stycznia 1947 r.

Przetarg odbędzie się w Dyrekcji P. M. S. (Leszno 1 — III p. pok. 387). Dyrekcja P. M. S. zastrzega sobie prawo wyboru oferty niezależnie od zaofiarowanej ceny, uwzględnienia oferty częściowo, na niektóre tylko pozycje, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Należność za wykonane przedmioty będzie wypłacona na podstawie sprawozdanych rachunków w ciągu 10 dni od daty komisijnego odbioru dostarczonych przedmiotów. Oferta firmy winna zawierać:

- 1) Ceny jednostkowe poszczególnych przedmiotów, ogólny koszt dostawy. Termin wykonania pożądanym jak najkrótszy, przedmioty mogą być dostarczone partiami, sukcesywnie.
- 2) Oświadczenie Firmy, że znane jej są „Przepisy Budowlano-Montażowe P. M. S.” oraz „Przepisy dotyczące postępowania przy dostawach i robotach dla potrzeb P. M. S.” i że w razie utrzymania się na przetargu, będą ją obowiązywały.
- 3) Zobowiązanie Firmy do stosowania umów zbiorowych o pracę przy robotach oferowanych.
- 4) Zobowiązanie Firmy co do gwarancji i za należyte wykonanie.

Oferta oraz deklaracja winny być podpisane zgodnie z rejestr handlowym. Oferty nie odpowiadające powyższemu warunkom nie będą rozpatrywane, oferty nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

I-2304

**DYREKTOR P. M. S.**

**PRZETARG**  
WEZWANIE DO SKŁADANIA OFERT

Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę urządzeń dla rozlewni w wykonaniu blacharsko-kotlarskim, z własnych materiałów.

Oferta może obejmować całość dostawy, względnie tylko niektóre pozycje kosztorysu.

Wszelkich informacji można zasięgnąć w Biurze Technicznym D. P. M. S. Leszno 1 — IV p. pok. 412 oraz zapoznać się z obowiązującymi „Przepisami Budowlano-Montażowymi P. M. S.” i z „Przepisami dotyczącymi postępowania przy dostawach i robotach dla potrzeb P.M.S.”. Tamże można otrzymać podkłady przetargowe oraz rysunki zamawianych przedmiotów.

Oferta winna być sporządzona w przepisany sposób, złożona do godz. 11, dnia 20 stycznia 1947 r. w Kancelarii Głównej Dyrekcji P. M. S. Leszno 1, I piętro, pok. 111. Do oferty należy dołączyć wyciąg z rejestru handlowego albo odpis karty reżimicznej, względnie karty rejestracyjnej na bieżący rok kalendarzowy. Oferta obowiązuje oferenta w ciągu 20 dni od dnia otwarcia ofert. Termin rozpoczęcia przetargu wyznacza się na godz. 11.30 dnia 20 stycznia 1947 r.

Przetarg odbędzie się w Dyrekcji P. M. S. (Leszno 1 — III p. pok. 387). Dyrekcja P. M. S. zastrzega sobie prawo wyboru oferty niezależnie od zaofiarowanej ceny, uwzględnienia oferty częściowo, na niektóre tylko pozycje, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Należność za wykonane przedmioty będzie wypłacona na podstawie sprawozdanych rachunków w ciągu 10 dni od daty komisijnego odbioru dostarczonych przedmiotów. Oferta firmy winna zawierać:

- 1) Ceny jednostkowe poszczególnych przedmiotów, ogólny koszt dostawy. Termin wykonania pożądanym jak najkrótszy, przedmioty mogą być dostarczone partiami, sukcesywnie.
- 2) Oświadczenie Firmy, że znane jej są „Przepisy Budowlano-Montażowe P. M. S.” oraz „Przepisy dotyczące postępowania przy dostawach i robotach dla potrzeb P. M. S.” i że w razie utrzymania się na przetargu, będą ją obowiązywały.
- 3) Zobowiązanie Firmy do stosowania umów zbiorowych o pracę przy robotach oferowanych.
- 4) Zobowiązanie Firmy co do gwarancji i za należyte wykonanie.

Oferta oraz deklaracja winny być podpisane zgodnie z rejestr handlowym. Oferty nie odpowiadające powyższemu warunkom nie będą rozpatrywane, oferty nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

I-2304

**DYREKTOR P. M. S.**

**To i owo w sporcie**

KANADA prawdopodobnie nie weźmie udziału w mistrzostwach hokejowych świata. Wpłynęło to bardzo ujemnie na poziom sportowy samego turnieju i nie pozwoli stwierdzić różnicy klasy między „mistrzami krążka” — a Europą.

Francja — Holandia, piłkarskie spotkanie reprezentacji wojskowych, rozegrane w Amsterdamie, zakończyło się mimo przewagi Francuzów — zwycięstwem Holendrów w stosunku 2:1 (1:0).

600.000 franków otrzymał zawodowy pięściarz francuski, Marcel Cerdan, po swej zwycięskiej walce w Madison Square Garden z Georgie Abramsem. W porównaniu z zarobkami Louisa — suma ta jest śmiesznie mała.

**PRZETARG**  
WEZWANIE DO SKŁADANIA OFERT

Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę urządzeń dla rozlewni w wykonaniu blacharsko-kotlarskim, z własnych materiałów.

Oferta może obejmować całość dostawy, względnie tylko niektóre pozycje kosztorysu.

Wszelkich informacji można zasięgnąć w Biurze Technicznym D. P. M. S. Leszno 1 — IV p. pok. 412 oraz zapoznać się z obowiązującymi „Przepisami Budowlano-Montażowymi P. M. S.” i z „Przepisami dotyczącymi postępowania przy dostawach i robotach dla potrzeb P.M.S.”. Tamże można otrzymać podkłady przetargowe oraz rysunki zamawianych przedmiotów.

Oferta winna być sporządzona w przepisany sposób, złożona do godz. 11, dnia 20 stycznia 1947 r. w Kancelarii Głównej Dyrekcji P. M. S. Leszno 1, I piętro, pok. 111. Do oferty należy dołączyć wyciąg z rejestru handlowego albo odpis karty reżimicznej, względnie karty rejestracyjnej na bieżący rok kalendarzowy. Oferta obowiązuje oferenta w ciągu 20 dni od dnia otwarcia ofert. Termin rozpoczęcia przetargu wyznacza się na godz. 11.30 dnia 20 stycznia 1947 r.

Przetarg odbędzie się w Dyrekcji P. M. S. (Leszno 1 — III p. pok. 387). Dyrekcja P. M. S. zastrzega sobie prawo wyboru oferty niezależnie od zaofiarowanej ceny, uwzględnienia oferty częściowo, na niektóre tylko pozycje, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Należność za wykonane przedmioty będzie wypłacona na podstawie sprawozdanych rachunków w ciągu 10 dni od daty komisijnego odbioru dostarczonych przedmiotów. Oferta firmy winna zawierać:

- 1) Ceny jednostkowe poszczególnych przedmiotów, ogólny koszt dostawy. Termin wykonania pożądanym jak najkrótszy, przedmioty mogą być dostarczone partiami, sukcesywnie.
- 2) Oświadczenie Firmy, że znane jej są „Przepisy Budowlano-Montażowe P. M. S.” oraz „Przepisy dotyczące postępowania przy dostawach i robotach dla potrzeb P. M. S.” i że w razie utrzymania się na przetargu, będą ją obowiązywały.
- 3) Zobowiązanie Firmy do stosowania umów zbiorowych o pracę przy robotach oferowanych.
- 4) Zobowiązanie Firmy co do gwarancji i za należyte wykonanie.

Oferta oraz deklaracja winny być podpisane zgodnie z rejestr handlowym. Oferty nie odpowiadające powyższemu warunkom nie będą rozpatrywane, oferty nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

I-2304

**DYREKTOR P. M. S.**

**PRZETARG**  
WEZWANIE DO SKŁADANIA OFERT

Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę urządzeń dla rozlewni w wykonaniu blacharsko-kotlarskim, z własnych materiałów.

Oferta może obejmować całość dostawy, względnie tylko niektóre pozycje kosztorysu.

Wszelkich informacji można zasięgnąć w Biurze Technicznym D. P. M. S. Leszno 1 — IV p. pok. 412 oraz zapoznać się z obowiązującymi „Przepisami Budowlano-Montażowymi P. M. S.” i z „Przepisami dotyczącymi postępowania przy dostawach i robotach dla potrzeb P.M.S.”. Tamże można otrzymać podkłady przetargowe oraz rysunki zamawianych przedmiotów.

Oferta winna być sporządzona w przepisany sposób, złożona do godz. 11, dnia 20 stycznia 1947 r. w Kancelarii Głównej Dyrekcji P. M. S. Leszno 1, I piętro, pok. 111. Do oferty należy dołączyć wyciąg z rejestru handlowego albo odpis karty reżimicznej, względnie karty rejestracyjnej na bieżący rok kalendarzowy. Oferta obowiązuje oferenta w ciągu 20 dni od dnia otwarcia ofert. Termin rozpoczęcia przetargu wyznacza się na godz. 11.30 dnia 20 stycznia 1947 r.

Przetarg odbędzie się w Dyrekcji P. M. S. (Leszno 1 — III p. pok. 387). Dyrekcja P. M. S. zastrzega sobie prawo wyboru oferty niezależnie od zaofiarowanej ceny, uwzględnienia oferty częściowo, na niektóre tylko pozycje, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Należność za wykonane przedmioty będzie wypłacona na podstawie sprawozdanych rachunków w ciągu 10 dni od daty komisijnego odbioru dostarczonych przedmiotów. Oferta firmy winna zawierać:

- 1) Ceny jednostkowe poszczególnych przedmiotów, ogólny koszt dostawy. Termin wykonania pożądanym jak najkrótszy, przedmioty mogą być dostarczone partiami, sukcesywnie.
- 2) Oświadczenie Firmy, że znane jej są „Przepisy Budowlano-Montażowe P. M. S.” oraz „Przepisy dotyczące postępowania przy dostawach i robotach dla potrzeb P. M. S.” i że w razie utrzymania się na przetargu, będą ją obowiązywały.
- 3) Zobowiązanie Firmy do stosowania umów zbiorowych o pracę przy robotach oferowanych.
- 4) Zobowiązanie Firmy co do gwarancji i za należyte wykonanie.

Oferta oraz deklaracja winny być podpisane zgodnie z rejestr handlowym. Oferty nie odpowiadające powyższemu warunkom nie będą rozpatrywane, oferty nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

I-2304

**DYREKTOR P. M. S.**

**DROBNE OGŁOSZENIA**

FRYCZESY gotowe, zamówienie. Krawiectwo nowoczesne. Fr. Jasonek. Chmielna 33. sklep. I-2103

CENTRALNY ZARZĄD Państwowego Przemysłu Fermentacyjnego w Warszawie poszukuje specjalisty stodołnika na kierownicze stanowisko na Ziemach Odzyskanych. Warunki pracy i płacy do omówienia. Zgłoszenia Narbutta 7, Wydział Personalny. I-2280

STEMPLE kauczukowe wykonywa „ELCHA-FILM”. Warszawa, Jerozolimskie 27. Prosimy informujemy listownie. I-1956

FOTOGRAFIE nagrobkowe (porcelanowe) wykonywa „ELCHA-FILM”. Jerozolimskie 27. Prosimy informujemy listownie. I-1943

FARBIARNIA — Fralnia chemiczna „GRABCZYK”. Mokotowska 19. Właściciel samodzielną okazjonalnie. I-2230

ZEGARKI. Naprawa solidna, fachowa. Radke Józef, mistrz dypl. Nowy Świat 5. I-2239

NAJTANIEJ KUPISZ — najdrożej sprzedasz złoto, brylanty, zegarki w OKAZJI! Marszałkowskie 69. I-2102

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód kołowy Nr 14033 Gordowska Bolesława, Sobaczew. I-2296

KOLDRY, przeróbka, solidnie i tanio. S. Zebrycka, Złota 43. I-2232

GONGI TEATRALNE — kupi — powierzy wykonanie Dyrekcja Miejskich Teatrów Dramatycznych. Oferty Zam. mojskiego 20. I-2295

**całkowicie nowy system**

**miększa kaszka**

**drzewko**

**Wydawca:**  
Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej

**Redaguje:**  
Komitet Redakcyjny

**Godziny przyjęć:**  
Redaktor Naczelny od godz. 15—16  
Sekretarz Redakcji „ ” 10—11

**Telefony:**  
Redaktor Naczelny 86-645  
Sekretarz Redakcji 88-228  
Kier. działów 88-225

**ADMINISTRACJA**  
czynna od godz. 8—16  
Telefony: 88-227  
Konto P.K.O. w Warszawie I.1090  
B.G.K. Oddz. Gł. w W-wie Nr 749  
Bank Gosp. Spół. Oddz. Wojew. w Warszawie Nr 101

**PRENUMERATA**  
zł 60.— miesięcznie wraz z przesyłką pocztową

**CENY OGŁOSZEŃ**  
1 mm x 1 szp. w tekście zł 60.—  
1 mm x 1 szp. za tekstem „ 40.—  
1 mm x 1 szp. nekrologi „ 100.—  
1 mm x 1 szp. opisowe „ 40.—  
Ogłoszenia drobne za wyraz „ 15.—  
Poszukiwanie pracy i rodzin za wyraz „ 5.—

**Adres Redakcji i Administracji**  
Warszawa, ul. Smolna 12

# WŚRÓD LUDZI TITO

## Refleksje pozakongresowe

Może to i przewidziane jest protokołem dyplomatycznym, że goście należy oczekiwać na granicy. W wypadku jednak przyjazdu delegacji polskiej na Kongres

Wśród wyższych wojskowych, którzy przybyli po nas na granicę, okazał się jeden, który w latach 1923—1924 studiował w Krakowie i zdawało mu się, że zna język

Armii Czerwonej i oddziały Tito. Eskadry angielskie uznały za konieczne zbombardowanie tych obiektów przemysłowych, gdy Niemcy nie stawiali już prawie żadnego oporu na tych terenach. „Oni mieli jakąś dziwną taktykę” — zauważa Maksymowicz i zasypuje nas natychmiast całym szeregiem pytań odnośnie zniszczeń Warszawy i stanu jej odbudowy.

Zainteresowanie stanem odbudowy Warszawy było zresztą w kuluarach Kongresu i w Jugosławii powszechne. Wszyscy skarżyli się na brak szczegółowych informacji o Polsce w ogóle, a o Warszawie w szczególności. Nie było w tym prostej ludzkiej ciekawości. Był współdział. Szczególnie właśnie u Jugosłowian (termin ukuty dla uproszczenia) i u ludzi z delegacji radzieckiej. Wystarczyło przedstawić się komukolwiek w Jugosławii, by być natychmiast za sypanym pytaniami o Warszawę.

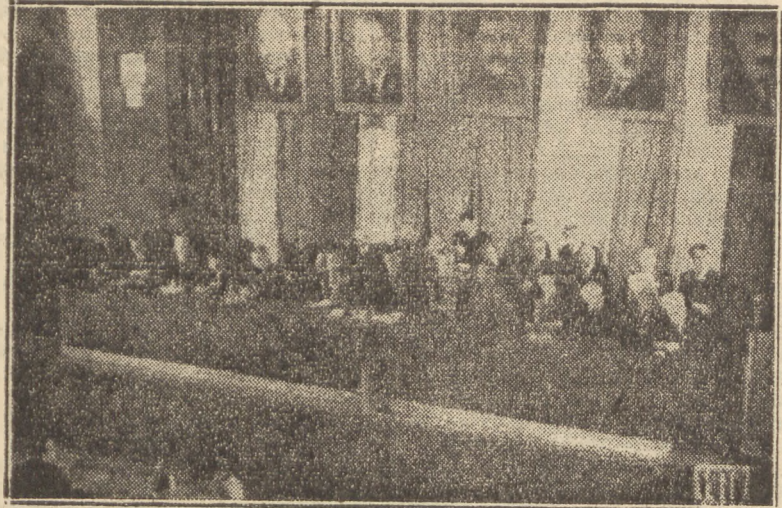
Na przyjęciu, urządzonym przez dziennikarzy jugosłowiańskich dla dziennikarzy zagranicznych, odważyłem się w odpowiedzi na pytanie kilku dziennikarzy radzieckich i jugosłowiańskich określić termin, potrzebny na odbudowę Warszawy na jakieś 20 lat. Wywołałem powszechne oburzenie. Prawdą jest, że oburzenie to spowodowane było w pewnym stopniu działaniem wzniesionych u przednio bardzo licznie toastów — ale nie tylko. Ci ludzie nie chcą się zgodzić na tak długi termin tak samo, jak i mieszkańcy Warszawy. Oni przeżywają los Warszawy.

Dużo zainteresowania okazywano także dla sprawy naszych Ziemi Odzyskanych. Prawda, że nam

bardzo zależało na rozbudzeniu tego zainteresowania i delegaci nasi zarówno w swych wystąpieniach jak i w prywatnych rozmowach nieustannie wracali do tego tematu. Ale wracali ze skutkiem. I mieliśmy w tej sprawie za sobą nie tylko sam Kongres, ale przede wszystkim galerię, cudowną galerię Kongresu, która przez cztery dni obrad słuchała z niesłabnącą uwagą przemówień, wygłaszanych w 7 jez. jednakowo przez wszystkich rozumianych. Galeria Kongresu to oddzielny zupełnie rozdział. Pełna życia i entuzjazmu, wypełniona po brzegi, reagująca na każde ładnie sformułowane zda

o nienaruszalności naszych granic zachodnich.

Nie tylko Kongres i jego galeria. W Lublanie na olbrzymim wiecu przed dworcem kolejowym w imieniu delegacji polskiej przemawiał generał Korczyca, Lublana jest stolicą Słowenii. To właśnie Słowenia ma nierozwiązaną sprawę Krajny Julijskiej. I gdy padły słowa, że my w Polsce rozumiemy ich dobrze, że oni są granicą Słowiańszczyzny na południu, a my na północy, że słowiańskie są ziemie zachodnie i słowiańska Krajna Julijska, tłum nie odpowiedział stereotypowym skandowaniem, lecz okrzykami: „tako je” (tak jest).



Prezydium Kongresu Wszechsłowiańskiego w Belgradzie.

Wszechsłowiański do Jugosławii protokołarny charakter spotkania na granicy miał absolutnie nieprotokołarną treść. Oni nas naprawdę witali z całego serca, zupełnie bez dyplomatycznego krochmalu.

Od granicy węgiersko-jugosłowiańskiej do Belgradu jechaliśmy specjalnym pociągiem. Cały rozkład jazdy na tej linii był tego dnia odmieniony i nie zatrzymywaliśmy się na żadnej stacji. Inaczej spóźnilibyśmy się na otwarcie Kongresu — i tak bowiem przybyliśmy zaledwie w godzinę przed rozpoczęciem obrad.

Nie trzeba było mieć szczególnej wnikliwości psychologicznej, by już w wagonie, wiozącym nas od granicy do Belgradu zauważyć wyjątkowo serdeczny stosunek gospodarzy do nas. I znowu pragnę się zastrzec, że nie była to serdeczność, przewidziana protokołem dyplomatycznym. To była serdeczność ludzi partyzantki Tito dla partyzantki Polski, to była serdeczność, zrodzona w lasach Bośni czy Słowenii dla krwawiącej Warszawy, dla jedynego po Związku Radzieckim kraju, który mógł się w Europie równać bohaterstwem walczącej Jugosławii. Ci ludzie marszałka Tito absolutnie nie są dyplomatami w klasycznym pojęciu tego słowa. I ich serdeczność nie jest dyplomatyczna.

polski, czemu najpewniej przypisać miał zaliczenie go do ekipy, wysłanej na nasze spotkanie. Języka polskiego — jak się okazało — nie znał już. Niemniej był Maksymowicz Lubomir niezwykle miłym towarzyszem podróży, doskonale rozumianym w jego własnym języku serbskim. Odkrył on przed nami niezwykle ciekawy i charakterystyczny szczegół z dziedziny tzw. tajemnic strategii wojskowej.

Otóż niedaleko Belgradu przejeżdżaliśmy obok gruntownie zbombardowanych terenów przemysłowych. Byliśmy przekonani, że to wynik zniszczeń niemieckich. Okazało się inaczej. Tereny te zbombardowane zostały przez lotnictwo angielskie dosłownie w przeddzień ich wyzwolenia przez



Wiceprezydent KRN Barcikowski i Marszałek Tolbuchin

nie i każda słuszną myśl, wiążąca na cześć solidarności słowiańskiej — reagowała też żywo i entuzjastycznie na każde słowo

Dużo zresztą dla popularyzacji naszych Ziemi Odzyskanych uczyniła wystawa polska, nad którą pracowali plk Borowy i art. Bogusz, a która była najlepszą ze wszystkich pięciu wystaw słowiańskich. To nie tylko nasze zdanie. Tego zdania byli prawie wszyscy zwiedzający — nie wyłączając artystów i malarzy radzieckich, czeskich i innych.

Przyznaję się, że trochę mnie prześladowało w Jugosławii uczucie niespłaconego długu. Zdawało mi się wciąż, że my nie okazujemy dla nich tyle zainteresowania i współdziałania, ile oni nam. Zdawało mi się, że jest to jeszcze rachunek do wyrównania. Do tego zresztą jeszcze powrócę.

R. Juryś



W wiecu, który się odbył dnia 14.12.1946 r. w Belgradzie, na cześć Kongresu Wszechsłowiańskiego wzięło udział 300.000 osób



Delegat polski na Kongresie Wszechsłowiańskim, prof. Kazimierz Wyka

**czy wiecie, ZE...**

W MARINO Z FONTANN PLYNEŁO WINO ZAMIĄST WODY. W tym małym miasteczku włoskim niedaleko Anzio istniał od setek lat zwyczaj, że w dzień święta winobrania z 11 fontann miejskich płynęło wino zamiast wody. Mimo zniszczeń, jakie miało dotknąć w ciągu wojny, także w tym roku władze miejskie nie mogły zdecydować się na odstępstwo od starych tradycji. Właściciele winnic dostarczyli na ten cel ze swych zbiorów 400 galonów wina i w ten sposób z dwóch fontann ludność przez godzinę mogła czerpać zamiast wody wino. Poza tym świętujące tłumy były „bombardowane” z powietrza 3 tonami gron winnych. Oto co znaczy prowadząca do dziactwa wierność tradycji.

W DAWNYCH CZASACH OBYCZAJE ZAKAZYWAŁY KOBIETOM ZAMĘŻNYM POKAZYWANIA SIĘ Z GOŁĄ GŁOWĄ. Chodzenie z odkrytymi włosami było przywilejem jedynie dziewcząt, a dla mężatek pokazywała włosy, uważało się ten postępek za grzeszny. Dlatego jako niezbędna część stroju kobiet zamężnych wprowadzono czepce, aby nawet nikt z rodziny, poza mężem, nie widział ich włosów. Kiedy czepce stały się w tym względzie za małym zabezpieczeniem, pojawił się w XVI wieku w niektórych stronach zwyczaj uczynienia włosów mężatek.

NIEDŁUGO BĘDZIE MOŻNA PRAĆ PAPIER. W produkcji papierów nie podatnych na działanie wody, próbowano dotąd używania rozmaitych domieszek, które nie zdawały jednak egzaminu. W ostatnich latach wszedł w użycie nowy materiał tzw. „silicon”, wytworzony z krzemionki, będącej głównym składnikiem piasku. Silicon wśród swoich różnorodnych zastosowań służy do wytwarzania syntetycznych lakierów i syntetycznego kauczuku, które są odporne na wszelkie zmiany temperatury. Papier nasyczony siliconem, wykazuje nie tylko odporność na wodę, ale jest równocześnie niesłychanie trwały i z tego względu może być nawet prany.

Wybuchy usłyszeliśmy w dość znacznej odległości od kina, na ul. Marszałkowskiej, koło placu Unii Lubelskiej. Nam się udało, ale za to „Kazik” zginął. Ten jasnowłosy, młody uczeń, syn tapicera, z którym byliśmy na akcji na Powiśle. O nim to właśnie Niemcy nadawali przez „szczekaczki”.

Wanda opowiedziała mi szczegóły akcji w kinie „Napoleon” na Placu 3 Krzyży, gdzie „Kazik” zginął. Otóż „Kazik”, który był jeszcze z jednym Gwardzistą, uparł się, że sam wejdzie do środka.

Po co masz się niepotrzebnie narażać. Ja znam niemiecki, więc na mnie nie zwrócą uwagi, przecież to bardzo proste i nie ma żadnego niebezpieczeństwa — perswadował kolede.

„Kazik” wszedł do kina. Niezatrzymany przez nikogo udał się na salę, gdzie za kilka minut miał się rozpocząć seans. Udało mu się jak sądził, niespostrzeżenie, podłożyć bombę zegarową, gdy skierował się jednak ku wyjściu został zatrzymany i otoczony przez kilku SS-mianów, którzy chcieli go zrewidować. Wtedy „Kazik” rzuca jedyny granat jaki miał przy sobie; rozlegają się jęki i krzyki rannych Niemców. Chcą go wzięć żywcem, lecz „Kazik” broni się z determinacją.

Pół godziny trwa ta straszliwa walka, jedno, uzbrojonego tylko w pistolet, przeciw całej zgrai rozjuszonych i uzbrojonych po zęby szwabów. Nadjeżdżają wezwane przez Niemców posiłki. Padło już kilkunastu Niemców, od celnych strzałów „Kazika”. Powystrzelał wszystkie naboje, aż pozostał mu jeden, ostatni. I tym nabojem „Kazik” odbiera sobie życie.

Nie dał się wzięć żywcem — kończy Wanda swe opowiadanie, zaciskając zęby i widząc, jak ciężko przeżywa tragiczną śmierć swego towarzysza, z którym tyle czasu chodziła razem na akcje.

Wszyscy głęboko przeżywamy śmierć Kazika, stał się on dla nas jakby symbolem nieugiętości i zdecydowania.

„Nie dać się wzięć żywcem”. Te słowa stały się dewizą wszystkich naszych bojowców.

STANISŁAWA „Barbara” SOWIŃSKA 37)

# LATA WALKI

Wspomnienia oficera Sztabu Głównego A.L.

Mieszkałam wciąż u sędziny na Zoliborzu. Mieszkanie moje było teraz przez dłuższy okres punktem łącznikowym jak też i punktem rozdzielczym instrukcji i rozkazów dla niektórych oddziałów Sztabu. Utrzymywałam łączność z wieloma ludźmi.

Pewnego dnia przyszedł „Profesor” (mecenase Duracz). „Profesor” zrobił na mnie olbrzymie wrażenie. Byłam dumna, że i tacy ludzie są u nas. Staruszek o siwych włosach i siwej brodzie, nieco pochylony, chodził wolniutko, opierając się ciężko na lasce, z którą się rzadko kiedy rozstawiał. Przychodził dość często. Gdy o umówionej godzinie otwierałam mu drzwi, na korytarz wysypywały się wszystkie moje sąsiadki, Marysia, a nawet sędzina, zaintrygowane w jakim celu przychodzi do mnie tak dystyngowany staruszek. Witaliśmy go wtedy głośno i wylewnie, całując w rękę i nazywając go teściem, a „Profesor” nie mniej wylewnie i serdecznie witał swoją „synową”, całując mnie w czoło. Ciekawość moich sąsiadek została zaspokojona, gdy wytłumaczyłam, że jest to ojciec mojego męża, który przyjeżdża z prowincji raz na tydzień, by dowiedzieć się o losie swojego syna, siedzącego w obozie.

Dobrego i przyzwoitego teścia ma pani — chwaliły go, gdy opowiadałam, jak pomaga mi materialnie i daje pieniądze na wysyłkę paczek do obozu.

Umiałam godzinami rozmawiać z nim na różne tematy. Podziwiałam go wówczas i zachwy-

całam się jego głębokim umysłem i przepięknym stylem. Nie wiedziałam wówczas, że „Profesor” to słynny adwokat Duracz, nie wiedziałam kim jest, ale czułam, że musi to być człowiek wielkiego ducha. Widywałam go często na ulicy, jak cierpliwie pomalutku szedł do swojego celu, nie zważając na mróz, lub śnieg. Spotykałam go w przepelnionych tramwajach, z trudem przedzierającego się ku wyjściu.

Jakże ogromnym podziwem, szacunkiem i współczuciem zarazem przejmował mnie ten człowiek. Podziwiałam go, że mimo wieku i choroby poszedł za innymi na twardą służbę, litowałam się, bo czyż taki człowiek mógł fizycznie łatwo podążyć za nami młodszyimi wyboistą drogą? I jakże nienawidziłam Niemców, że takiego człowieka, który w normalnym czasie mógł być czymś wielkim dla społeczeństwa, że człowieka, który po długim, uciążliwym życiu wypełnionym pracą w służbie prawdziwej sprawiedliwości, powinien mieć na starość, zasłużony odpoczynek, zepchnęli w straszliwe podziemie.

Gdzieś w początkach 1943 r., miesiąca nie pamiętam, „Profesor” wraz z żoną został wyciągnięty przez gestapo z mieszkania i odwieziony na Szucha. Naoczni świadkowie, którzy przechodzili przypadkiem koło domu „Profesora”, widzieli go, jak zgrzybiałego, siwego prowadzili gestapowcy i wpcchnęli w oczekujący samochód. Przypadkowym widzom pięści zaciskały się z wściekłości, ale byli bezsilni.

Nazajutrz dostałam polecenie, by zgodnie z za-

sadami konspiracji wyprowadzić się z mieszkania, którego adres znał „Profesor”. Jednak się nie wyprowadziłam. Miałam głębokie zaufanie i ani na chwilę nie przestałam wierzyć, że „Profesor” się nie załamie. Byłam zupełnie spokojna. I tak też było.

Mimo ciężkich warunków, tym ciężiej znoszonych przez „Profesora” z powodu choroby, mimo bicia w śledztwie, „Profesor” nikogo nie wydał. Dochodziły wieści, że umarł na skutek fizycznej udręki, zadawanej przez gestapo na Szucha i w Pawiaku, a może też został rozstrzelany. Nie wiadomo. Faktem jest, że nie żyje.

### SPOTKANIE Z „JASIA”

Poznałam również „Jasię” (Małgorzata Fornalska).

Wiele słyszałam o „Jasi”, gdyż była ona dla nas przykładem i wzorem kobiet bojowniczek, toteż byłam niezmiernie zdumiona, gdy pewnego dnia przyszła niepozorna, w średnim wieku kobieta, bardzo skromna i niczym szczególnym nie zwracająca na siebie uwagi.

Miała jednak w sobie coś, czego nam wielu ludziom przechodzącym ciężką szkołę życia, brakło, czego w ciągłej walce wyzbywaliśmy się lub wstydziliśmy się nieraz ujawnić. Było to wielkie umiłowanie ludzi, odczuwane na każdym kroku przez tych, którzy się z nią stykali i w pracy i w życiu codziennym. Biła od niej wielka serdeczność, brak której w innych tak często się odczuwało. „Jasia” macierzyńskim wprost uczuciem ogarniała i otaczała każdego, kochała człowieka takim jakim był, z jego błędami i przywarami. Stał się napewno wpływała u niej wielka pobłażliwość dla ludzi, którzy tak chętnie garnęli się do niej i opowiadali jej swoje troski i smartwienia. Każdy znajdował u niej wyrozumienie i gdy inni często skakali sobie do oczu, „Jasia” zawsze ciepłym słowem, potrafiła zafogodzić i uspokoić rozgoryczonych i rozgniewanych.

(d. c. n.)